

Delegacja CSRS przybyła do Polski

12 bm. przybyła do Warszawy delegacja rządowa Czechosłowacji. Na jej czele stoi zastępca przewodniczącego rządu, przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania CSRS — Vaclav Hula. Delegacja weźmie udział w obradach XIV sesji polsko-czechosłowackiego komitetu współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

W tym samym dniu rozpoczęły się plenarne obrady XIV sesji polsko-czechosłowackiego komitetu współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Obranym przewodniczącym ze strony polskiej Franciszek Kaim, ze strony CSRS — Vaclav Hula. (PAP)

Z udziałem E. Gierka

Obrady w Warszawie

W gmachu KC PZPR odbyło się wczoraj spotkanie Egzekutywy Komitetu Warszawskiego partii oraz Prezydium Stołecznej Rady Narodowej. Brał w nim udział I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek.

Na tle pomyslnych osiągnięć gospodarki warszawskiej w ubr. zaprezentowano podstawowe założenia planu na rok bieżący oraz propozycje zmierzające do powiększenia zadań. Dotyczy to szczególnie eksportu.

Na spotkaniu przedstawiono m. in. zagadnienia związane z modernizacją niektórych gałęzi przemysłowych, a także unowocześnieniem poszczególnych wyrobów. Budowane będą w Warszawie Centrum Optyki Polskiej, rozbudowywane — Centrum Półprzewodników. Rozwijać się będzie przemysł motoryzacyjny.

PAP

LICZY SIĘ KAŻDY DZIEŃ

Decyduje-organizacja pracy MELDUNKI Z WIELKICH INWESTYCJI

Szereg czołowych obiektów produkcyjnych zbudowaliśmy i budujemy nadal z dala od stolicy, miast wojewódzkich czy tradycyjnych skupisk przemysłu. Obiekty te, spełniając równie ważną co wszystkie pozostałe rolę w rozwoju naszego kraju mają równocześnie szczególne znaczenie dla społeczno-gospodarczej aktywizacji okolicznych miejscowości, niejednokrotnie cierpiących przez całe lata na niedostatek zatrudnienia.

Kilka takich właśnie, już pracujących lub dopiero wznoszonych zakładów odwiedził dziennikarz PAP. Interesowały ich najważniejsze problemy, z którymi dyrektorki i załogi tych zakładów spotykają się na starcie 1973 r. — decydującego roku obecnej 5-latk. Pytali o sprawy organizacji i koordynacji pracy, o terminowość dostaw, jakość urządzeń i wyrobów, o osiąganie projektowanych zdolności produkcyjnych. Rozmowcami byli dyrektorki zakładów.

Oto odpowiedź dyrektorki Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej, Ryszarda Dziopaka na pytania red. Józefa Klisza:

— Jak przebiega budowa obiektów dla „Fiata 126p” w warunkach rozwijania produkcji „Syren”? Czy macie problemy z koordynacją pracy przedsiębiorstw specjalistycznych i kooperacyjnych?

— Aktualnie prowadzimy zarówno prace budowlane, jak i instalacyjne i wykończeniowe w nowo powstałych obiektach. Całością zajmuje się

LOGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami opady deszczu, przejściowo na wschodzie kraju — śniegu.

Temperatura maksymalna od około 3 st. na wschodzie do około 8 st. na zachodzie kraju. Wiatry dość silne i silne, okresami bardzo silne, porywiste z przewagą południowo-zachodnich i południowych.

WIELKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
13
LUTEGO
1973

Wydanie AB
Rok XXIX
Nr 37 (9009)
Cena 50 gr

X Kongres SD zakończył obrady

Działanie na rzecz dalszego rozwoju kraju

A. Benesz przewodniczącym CK SD

X Kongres Stronnictwa Demokratycznego zakończył 12 bm. swe trzydniowe obrady. Przewodniczącym CK SD został wybrany Andrzej Benesz. Kongres podjął uchwałę o głównych kierunkach działalności i zadaniach stronnictwa w latach 1973—76.

Kongres postawił przed ponad 90-tysięczną rzeszą członków stronnictwa konkretne zadania, wynikające z przyspieszania tempa rozwoju naszego kraju w przebiegu wcielania w życie postanowień VI Zjazdu PZPR.

W ciągu trzydniowej dyskusji zabrala głos ponad trzecia część spośród 397 delegatów wybranych na Kongres.

W ostatnim dniu Kongresu na obrady przybyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch i członek Sekretariatu KC PZPR — Zdzisław Zandarowski. NK ZSL reprezentował członek Prezydium, sekretarz NK Bronisław Owsianik.

W poniedziałek przedstawiono delegatom rezultaty przeprowadzonych w niedzielę późnym wieczorem wyborów, w których wyniku ukształtował się nowy Centralny Komitet SD, przewodniczącym CK wybrany został Andrzej Benesz.

Na wiceprzewodniczących wybrano — Michała Grenysa i Stanisława Lenczewskiego. Sekretarzami CK zostali — Zbigniew Rudnicki i Piotr Stefański. Ponadto w skład Prezydium CK SD weszli: Henryk de Flumel, Leonard Hohensee, Edward Kowalczyk, Wacław Kozubski, Zdzisław Siedlewski i Józef Wojtala.

UCHWAŁA X KONGRESU SD

Za podstawowy kierunek działania stronnictwa Kongres uznaje udział w tworzeniu warunków dalszego społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, w realizacji programu wytyczonego na VI Zjeździe PZPR. Zadania SD na polu społeczno-gospodarczym odnoszą się przede wszystkim do sfery usług. Całą swą działalność w tej dziedzinie SD będzie kierować na skuteczną realizację zwiększonych zadań, przede wszystkim na podnoszenie wydajności pracy, poprawę organizacji usług i ich unowocześnianie.

Doskonalenie produkcji rynkowej wymaga zwiększenia wysiłku aktywności SD w jednostkach społecznie drobnej wytwórczości oraz w rzemiośle — przede wszystkim w kierunku pobudzania inicjatyw bezpośrednich wytwórców, wprowadzania postępu technicznego i organizacyjnego.

Uchwała mówi dalej o zadaniach prywatnego handlu i gastronomii, jako uzupełniających się usług sektora uspołecznionego — zwłaszcza w dziedzinach, związanych z rozwojem turystyki. Z kolei uchwała określa zadania SD w różnych dziedzinach usług ogólnospołecznych, m. in. związanych z rozwojem wypoczynku i turystyki, szerszym udostępnieniem dóbr kultury oraz ułatwianiem kobiecie pracy w domu a rodzinie — wychowywania dzieci.

Omawiano też zadania związane z rozwojem małych miast. Ważnym zadaniem jest tu rozbudowa usług, zwłaszcza dla ludności wiejskiej i gospodarki rolnej. (PAP)

Dokończenie na str. 4

Stosunki Polska - Szwecja

Premier Szwecji, O. Palme przyjął 12 bm. ambasadora PRL w tym kraju, S. Stanisławskiego. Tematem rozmowy były aktualne problemy rozwoju stosunków między Polską i Szwecją.

Określ indyjski opuścił Gdynię

Po 4-dniowym pobycie 12 bm. opuścił port w Gdyni okręt wojenny Republiki Indii „Andiapid”. Podczas kurtuazyjnej wizyty okręt i jego załoga byli gośćmi Marynarki Wojennej PRL.

Rozmowy Kair — Bejrut

W poniedziałek przybył do Kairu z oficjalną wizytą prezydent Republiki Libańskiej S. Farandzi. W toku rozmów egipsko-libańskich omówiono również sytuację na Bliskim Wschodzie i zagadnienie dwustronnej współpracy.

K. Waldheim w Japonii

Dziś przybywa do Japonii z 5-dniową wizytą sekretarz generalny ONZ K. Waldheim.

B. Chnioupek w Iraku

Przebywający z 6-dniową oficjalną wizytą w Iraku, minister

Nie uronić dotychczasowego dorobku - dokonać kroku naprzód

Powołanie federacji związków młodzieży w Wielkopolsce

Wczoraj powołano w Poznaniu Tymczasową Radę Wojewódzką Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej dla woj. poznańskiego. Powołano także Komitet Wykonawczy Rady, na czele którego stanął Józef Scibisz.

Posiedzenie konstytucyjne wielkopolskiej federacji odbyło się w Białej Sali Prezydium RN m. Poznania z udziałem kierowniczych gremiów wojewódzkich Związku Młodzieży Socjalistycznej, Związku Młodzieży Wiejskiej, Zrzeszenia Studentów Polskich, Związku Harcerstwa Polskiego, przedstawicieli Kół Młodzieży Wojskowej. W posiedzeniu wzięli udział I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada oraz sekretarz KW Władysław Słoboda.

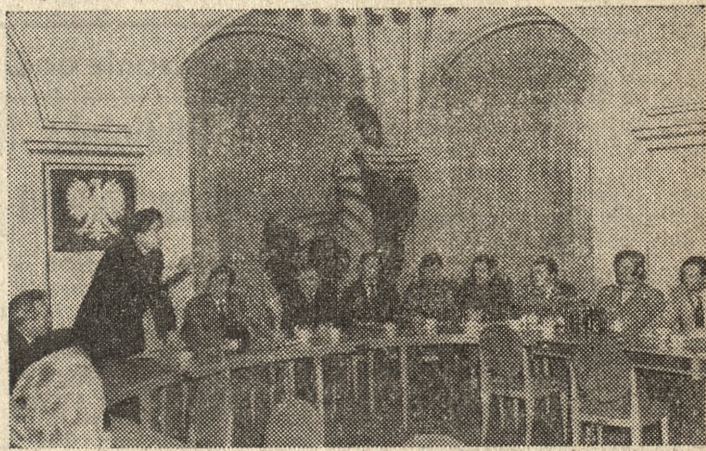
Prowadzący obrady Jerzy Stefański — przewodniczący Rady Okręgowej ZSP oświadczył, że w miarę rozwoju ruchu młodzieżowego narastały tendencje koordynacji po czynach wszystkich organizacji młodzieżowych. Wyrazem tego była działalność komitetów współpracy tych organizacji. Dziś sytuacja dojrzała do ucylenia dalszego kroku, zwłaszcza, że istnieje napór oddolny wyrażający się m. in. utworem w woj. poznańskim dotychczas już kilkunastu powiatowych i dzielnicowych (w Poznaniu) rad federacji. Pora więc powołać Tymczasową Radę Wojewódzką.

Podsumowując dotychczasowe najważniejsze dokonania poszczególnych organizacji młodzieżowych J. Stefański wspominał także o nowych wielkich inicjatywach: ogłoszenia zaciągu młodzieży wielkopolskiej do Czynu 30-lecia PRL oraz utworzenia wspólnej bazy szkolenia we wszystkich organizacjach.

W dyskusji przedstawiciele poszczególnych organizacji młodzieżowych: Gabriela Brańkowska z ZHP, Piotr Mańka z ZSP, Kazimierz Józko-wiak z ZMW i Andrzej Perz z ZMS wyrazili w imieniu tych organizacji poparcie dla idei utworzenia Tymczasowej Rady Wojewódzkiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. W skład tej Rady wybrano prezydium wojewódzkich zarządów poszczególnych organizacji oraz przedstawicieli KMW. Wybrano także Komitet Wykonawczy Rady. W jego skład wchodzi przewodniczący zarządów wojewódzkich oraz po 1 członku każdej orga-

pogratulował w imieniu Egzekutywy KW powołania federacji, ale przestrzegł, że trzeba będzie w jej ramach zadość uczynić ambicjom działaczy wszystkich organizacji wchodzących w jej skład. Idzie o to, by nie uronić niczego z dorobku tych organizacji, a jed-

Dokończenie na str. 2



Na zdjęciu: przemawia J. Zasada

Fot. — K. Przychodźki

Przed V Krajowym Zjazdem ZMS

Niedziela — dniem czynu społecznego młodych Wielkopolan

Miniona niedziela w Wielkopolsce upłynęła pod znakiem powszechnego czynu społecznego i produkcyjnego członków Związku Młodzieży Socjalistycznej. Młodzi obywatele naszego województwa stanęli w tym dniu do pracy, aby podkreślić więź organizacyjną oraz swe zaangażowanie społeczne i polityczne.

Ogólnie miniona niedziela czynów zamknęła się pracą 43 tys. młodych Wielkopolan, którzy wypracowali w tym dniu 36 mln złotych oraz 8400 roboczogodzin w pracach społeczno-użytecznych na rzecz środowiska i zakładów pracy.

W Poznaniu najlepiej pracowały organizacje młodzieżowe w dzielnicy Nowe Miasto, a wśród wyróżniających się w tym dniu zakładów wymienić należy: Zakłady Rowerowe „Romet”, gdzie 223 członków ZMS wykonywało łańcuchy rowerowe i części do „Fiata”; Spółdzielnię Pracy „Renoma”, w której uszyto w niedzielę kurtki sportowe wartości 120 tys. zł, oraz PPB nr 3, z którego członkowie ZMS pracowali przy budowie bloku na Osiedlu Winogrody. W poznańskiej „Teletrze” 18 pracowników montowało detale do aparatury TOF 24, wypracowując wartość około 121 tys. zł. W Zakładach Przemysłu Metalowego — H. Cegielski wartość czynu niedzielnej przekroczyła 1 mln zł.

Spśród licznych meldunków o podjęciu zobowiązań, wybrałmy Gniezno, gdzie w 16 tamtejszych zakładach pracy i 2 szkołach młodzież zorganizowała niedzielny czyn. Większość z nich rozpoczęła pracę o godz. 7.

Plenum Rady Naczelnej ZHP

Za miesiąc rozpocznie się w Warszawie V Krajowy Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego. Przygotowaniem do zjazdu, jak też dyskusji dokumentów programowych na V Zjazd: sprawozdania z działalności w ciągu ostatnich 4 lat oraz projektu uchwały programowej — poświęcono 11 bm. plenarne posiedzenie Rady Naczelnej ZHP w Warszawie. (PAP)

H. Jabłoński przyjął przedstawicieli świata muzycznego

Przed Walnym Zjazdem Związku Kompozytorów Polskich, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 12 bm. w Belwedrze grupę wybitnych polskich kompozytorów i muzykologów, z przewodniczącym Zarządu Głównego ZKP, prof. Stefanem Śledzińskim.

W czasie spotkania omówiono przygotowania do zjazdu, dotychczasowy bogaty dorobek kompozytorów i muzykologów oraz najważniejsze problemy dalszego rozwoju twórczości muzycznej i jej upowszechniania w kraju i za granicą.

Na zakończenie przewodniczący Rady Państwa, podkreślając wagę szczerej wypowiedzi artystycznej twórców i ich poczucia więzi z życiem narodu, podziękował za ich obywatelską postawę, wyrażającą się m. in. w szeregu kompozycjach związanych z rocznicą kopernikowską.

W spotkaniu wzięł udział kierownik Wydziału Kultury KC PZPR Jerzy Kwiatek oraz minister kultury i sztuki Stanisław Wroński. (PAP)

spraw zagranicznych Czechosłowacji, B. Chnioupek przekazał prezydentowi Iraku A. Hasanowi Al-Bakrowi zaproszenie do odwiedzenia Czechosłowacji.

J. Cedenbał jedzie do Indii

Na zaproszenie premiera Indii, I. Gandhi premier Mongolii, J. Cedenbał złożył oficjalną przyjacielską wizytę w Indiach w dniach od 23 lutego do 1 marca.

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

Po trzęsieniu ziemi w ChRL

Rada Ministrów ZSRR przesłała Radzie Państwowej ChRL depeszy z wyrazami szczerzej współczucia od narodu radzieckiego dla narodu chińskiego w związku z trzęsieniem ziemi w Syczuanie, w wyniku którego zanotowano ofiary śmiertelne wśród ludności.

Napięta sytuacja w Urugwaju

Sytuacja w Urugwaju pozostaje nadal napięta. W sobotę wieczorem część oddziałów Marynarki Wojennej przyłączyła się do rebeliantów. Port stolicy Urugwaju zmienił się w prawdziwą fortecę.

Reelekcja A. Stroessnera

W niedzielę dyktator Paragwaju, gen. A. Stroessner znów wybrany został prezydentem tego kraju.

Po pożarze paryskiego liceum

Jak podawaliśmy, w jednym z paryskich liceów wybuchł tragiczny pożar, w którym zginęło kilkunastu uczniów. Śledztwo ujawniło, iż było to umyślne podpalenie, spowodowane przez uczniów tego liceum. Ogień został podłożony na korytarzu i piętra budynku szkoły. Młodociągnięci podpalacze użyli benzyny. Policja paryska aresztowała 7 uczniów tej szkoły.

Tragiczna eksplozja w USA

W sobotę w Nowym Jorku eksplodował i stanął w płomieniach pusty zbiornik gazu ziemnego, w którym znajdowało się 40 robotników, zajętych oczyszczaniem go z osadów. Ołbrzymi zbiornik znajduje się na terenie jednego z amerykańskich przedsiębiorstw naftowych. Straż pożarna i specjalne ekipy ratownicze nie zdołały uratować nikogo.

Prace nad pokojową odbudową Wietnamu

W całej DRW trwają prace nad pokojową odbudową. Mi-
nisterstwo Oświaty DRW wydało instrukcję dotyczącą za-
pewnienia dalszych zajęć w roku szkolnym 1972/73.

W prowincji Quang Ninh, w
Fabryce Budowy Maszyn Cam
pha ogłoszono współzawod-
nictwo w celu dalszego zwięk-
szenia wydajności pracy. Ro-
botnicy kopalni „Thong
Nhat” zebrałi 50 ton złomu, po
zostawieniu z czasów ostatnich
bombardowań i wykorzystują
go obecnie w pracach remon-
towych. Do odbudowy przystą-
pili także robotnicy Kombina-
tu Włókienniczy w Nam
Dinh. W latach wojny te wiel-
kie zakłady zostały w połowie
zburzone. Obecnie, w wyniku
prac oczyszczających i budo-
wanych, w wielu oddziałach
fabrycznych wznowiono już
produkcję. Podjęto także pra-
ce przy odbudowie zniszczo-
nej sieci transportowej. W Ha-
noi zasypiano wszystkie aleje
i wyasfaltowano na nowo trzy
główne ulice.

W wyzволonych rejonach
Wietnamu Południowego pro-
wadzone są intensywne prace
rolne. W okęgach Hoa Nien i
Hvai An zebrano pierwsze po
wyzwoleniu wczesne plony ry-
żu. Obszary pól ryżowych w
są samej tylko prowincji Ben Tre
zwiększyły się w porównaniu
z ub. o 7,7 tys. ha.

A oto pozostałe wiadomości
w skrócie:

W poniedziałek rano, bazę Bien
Hoa opuściła pierwsza grupa żoł-
nierzy sił wyzwoleniczych Wietna-
mu Południowego. Została ona wy-
mieniona na grupę żołnierzy ame-
rykańskich, przebywających w
Loc Ninh na terenie opanowanym
przez patriotów.

PREZYDENCIE

Prezydenckie córki

Bangi — stolica Republiki
Środkowo-Afrykańskiej —
była widowiskiem pełnej prze-
pychy podwójnej uroczystości
weselnej, którą wyprawił pre-
zydent tego kraju gen. Jean
Bedel Bokassa z okazji zama-
rów dwóch jego córek. Ba-
ojciec panien młodych obwo-
łał dzień ich ślubu — świętem
narodowym.

Bardziej jednak interesująca
jest zagmatwana historia pre-
zydenckich córek. Oto przed kil-
ku laty prezydent Bokassa przy-
pomnił sobie, że w czasie, kie-
dy był sierżantem armii fran-
cuskiej w Indochinach, tam
właśnie został ojcem córek. Te-
raz na jego wezwanie rychło
złosiła się piękna Wietnamka
imieniem Martine; Bokassa
przyjął ją pełen radości. Alifci
nieco później owa dziewczyna
okazała się oszustką, bo to po-
jawiła się druga Martine, która
potrafiła bez żadnych wątpli-
wości udowodnić, że to ona wła-
śnie jest prawdziwą córką pre-
zydenta.

Początkowy gniew Bokassy
wobec fałszywej Martine zamie-
nił się jednak wkrótce w łask-
awość: obydwie uznał za swo-
je córki. A może prezydent po-
prostu jeszcze coś sobie przy-
pomnił ze swoich dawnych
przyjęć? (rek)

HUMOR I SATYRA



— Nadal chcesz mnie pro-
wokować do zazdrości!

Dzisiejszy serwis informacyjny
opracował Zbyszek Kruszone

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
13 II 1973 Nr 37 (9009)

Przed wizytą przewodniczącego Rady Państwa w Syrii

Rozpoczynająca się w tym tygodniu oficjalna wizyta prze-
wodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego w Arabii Syryjskiej będzie
dalszym zacieśnieniu naszych przyjaznych stosunków z Sy-
rią. Jak już informowaliśmy, udaje się on do tego kraju na
zaproszenie prezydenta Syrii — Hafeza Al-Asada.

Ta pierwsza, na tak wyso-
kim szczeblu, polska wizyta w
Syrii będzie okazją do wymia-
ny poglądów obu mężów stanu
na aktualne problemy między-
narodowe, a także wyrazem
rozwijającej się polsko-syryj-
skiej współpracy politycznej,
gospodarczej, naukowo-tech-
nicznej i kulturalnej.

Syria — kraj o powierzchni
przeszło 185 tys. km kw. i za-
mieszkały przez ponad 6 mln
ludności — kroczy drogą pozy-
tywnych przemian wewne-
trznych, zmierzających do de-
mokratyzacji życia społecznego.
W myśl nowej konstytucji,
przyjętej ostatnio przez Zgrom-
adzenie Ludowe — Syria
jest „państwem demokratycz-
nym”.

Kierowniczą siłą spo-
łeczeństwa i państwa jest So-
cjalistyczna Partia Odrodzenia
Arabskiego (BASS) — partia,
która sprawuje tam władzę od
1963 r., i która zainicjowała sze-
reg postępowych reform spo-
łeczno-gospodarczych.

Doniosłym dla Republiki Sy-
ryjskiej wydarzeniem było utwo-
rzenie tam w marcu ub.
roku Postępowego Frontu Naro-
dowego, do którego obok rzą-
dzącej BASS weszły inne ugro-
powienia polityczne, w tym
Arabski Związek Socjalistycz-
ny, Socjalistyczna Partia Arab-
ska i Partia Komunistyczna.

W dziedzinie polityki we-
wnętrznej głównym zadaniem
frontu jest stwarzanie jak naj-
lepszych warunków do szybsze-
go rozwoju gospodarczego kra-
ju; w polityce zagranicznej —
wyzwolenie terytoriów zagar-
nionych przez Izrael. Front za-
deklarował wszechstronną po-
moc dla Palestyńskiego Ruchu
Oporu. Trwałym elementem
syryjskiej rzeczywistości są jej
związki ze wspólnotą socjali-
styczną.

Z Polską łączą Syrię ożywo-
ne kontakty w wielu dziedzi-
nach. W 1946 r., nawiązaliśmy
z Syrią stosunki konsularne, a
w rok później — dyplomatycz-
ne. W nowy jakościowo etap
weszły wzajemne kontakty do
piero jednak w ostatnich kilku
latach. Wyrazem tego była
m. in. wizyta w Polsce w 1971
r. wicepremiera i ministra
spraw zagranicznych Syrii —
Abdula Halima Khaddama.

Antyimperialistyczna posta-
wa Syrii znalazła swój wyraz
w poparciu walki narodu wiet-
namskiego z agresją USA i for-
malnym uznaniu Tymczasowe-
go Rządu Rewolucyjnego Wiet-
namu Południowego. Jej zbież-
ność z naszym stanowiskiem oce-
na sytuacji w Europie uduku-
mentowana została uznaniem
NRD oraz zdecydowanym opo-
wiedzeniem się za trwałością
polskiej granicy na Odrze i Ny-
sie.

Polsko-syryjskie stosunki
gospodarcze, reguluje wielolet-

Lekarz w powiecie bliżej pacjenta

Ten rok przyniesie w powiato-
wym lecznictwie zasadnicze zmia-
ny. To co dotychczas było ekspe-
rymentem, stanie się powszechną
praktyką. We wszystkich powia-
tach powstana tzw. zespoły opieki
zdrowotnej, integrujące działal-
ność wszystkich placówek leczni-
cznych na terenie powiatu. Cel:
zblizenie lekarza do pacjenta, szyb-
sza i sprawniejsza pomoc, lepsze
zarządzanie lecznictwem, przeła-
manie biurokratycznych barier.

Doświadczenia II powiatów, któ-
re od 1,5 roku pracują w nowym
systemie potwierdzają, że cele te
mogą zostać niemal w pełni osią-
gnięte. Pozytywy dały o sobie
rażnie znać, m. in. w postaci skró-
cenia czasu przebywania pacjenta
na korytarzu na korzyść wizyty w
gabiniecie. Wiele laboratoriów ana-
litycznych mogło podjąć pracę na
dwie, a nawet trzy zmiany. Łat-
wiej jest dostać się do specjali-
sty.

Nie ulega wątpliwości, że nowa
organizacja ułatwi życie pacjen-
tom, ale utrudni — organizatorom
lecznictwa. Powodzenie operacji
„integracja” zależy będzie bowiem
przede wszystkim od dobrej pra-
cy lekarzy i pielęgniarek oraz
sprawnego zarządzania nowymi
organizmami. W lepszej sytuacji
będą ci dyrektorzy zespołów, któ-
rzy nie będą mieli „pustych” eta-
tów, a placówki im podległe nie
będą kuleć z powodu trudności lo-
kalowych, czy braku sprzętu.

PAP

Podsumowanie ogólnopolskiego konkursu

Biblioteka HCP najlepsza w upowszechnianiu książki współczesnej

W Domu Kultury HCP w Poznaniu odbyło się wczoraj o-
gólnopolskie podsumowanie konkursu — plebiscytu „Bliżej
książki współczesnej”, zorganizowanego przez Centralną Ra-
dę Związków Zawodowych i redakcję „Głosu Pracy”.

Na podsumowanie przybyli
pisarze i bibliotekarze z całego
kraju. Obecny był także
m. in. przewodniczący WRZZ
w Poznaniu Czesław Kończal.
Cele i dorobek konkursu —
plebiscytu omówił sekretarz
CRZZ Stanisław Lewandowski.
Konkurs „Bliżej książki
współczesnej”, powiedział on
m. in., to jedna z form reali-
zacji idei sojuszu sztuki i pra-
cy. Mówca serdecznie podzię-
kował bibliotekarzom za ich
wkład w przeprowadzenie
konkursu oraz pogratulował
jego zwycięzcom.

Przemawiał także redaktor
naczelny „Głosu Pracy” Wie-
sław Rogowski, podkreślając
m. in. znaczenie konkursu w
ujawnianiu zainteresowań czy-
telniczych szerokich kręgów
społeczeństwa, zwłaszcza w
środkach robotniczych. Na
konkurs wpłynęło 185 tysięcy
wypowiedzi czytelników. Pod-
czas spotkania wręczono nagro-
dy pisarzom — zwycięzcom ple-
biscytu oraz listy gratulacyjne
bibliotekom zakładowym,
które najlepiej go zorganizowa-
ły.

W dziedzinie literatury pięk-
nej najbardziej popularna oka-
zała się „Wizyta” Stanisławy
Fleszarowej — Muskat, w dzie-
dzinie literatury faktu —
„Wiatr w podeszwach” Janu-
sza Meissnera, w dziedzinie
eseistyki społeczno - politycz-
nej „Szkola janczarów” Aloj-
zego Twardckiego oraz w dzie-
dzinie literatury młodzieżo-
wej — „Piękna, straszna Ama-
zon” Arkadego Fiedlera. Po-
śród bibliotek zakładowych
pierwszej kategorii I miejsce
w kraju zajęła Biblioteka
HCP. Placówka ta szczegól-
nie dobrze popularyzuje książ-
ki oraz wyróżnia się cieka-
wymi formami pracy z czytel-
nikami.

W imieniu nagrodzonych pi-
sarzy — zwycięzców plebiscy-
tu podziękowania złożyli S.
Fleszarowa — Muskat i A.
Twardcki. Na zakończenie wy-
stąpiły amatorskie zespoły ar-
tystyczne HCP. (mb)

B. urzędnicy „kwaterunku” oskarżeni o łapówkarstwo

Do Sądu Wojewódzkiego w Po-
znaniu wpłynęła sprawa b. pracow-
ników Wydziału Spraw Lokal-
nych Prezydium MRN w Gnieźnie,
oskarżonych o łapówkarstwo.

Akt oskarżenia stwierdza, że w
okresie od października 1971 do lip-
ca 1972 ówczesni pracownicy gnie-
źnieńskiego WSL — kierownik Ro-
man Walczak i referent Janusz
Michalewicz, działając wspólnie,
załatwienie przydziałów miesz-
kań od kilku osób przyjęli 19 tys.
zł. Nadto R. Walczak oskarżony
jest o zażądanie od Wacława S.
— 15 tys. zł, a J. Michalewicz o
przyjęcie od kilku petentów bli-
sko 10 tys. zł.

Na ławie oskarżonych zasiada
również pracujący we WSL Prezy-
dium MRN w Gnieźnie w 1969 ro-
ku Mieczysław Kapczyński (kie-
rownik) i Irena Janas (referentka),
którym prokurator zarzuca przy-
jęcie od osk. Amandy Skibińskiej
10 tys. zł. A. Skibińska — jak usta-
lono w śledztwie — kwotę tę uzy-
skała od Stanisława B., któremu
podjęła się załatwić przydział
mieszkania, przy czym powołała
się na wpływy w „kwaterunku”.

Ostatnim oskarżonym w tej spra-
wie jest Jerzy Zamiatała były czło-
nek społecznej komisji rozdziału
mieszkań. Ustalono, że od Broni-
sławy S. przyjął on 5 tys. zł, które
po pewnym czasie oddał oświad-
czając, że nie może załatwić przy-
działu mieszkania. (ak)

nia umowa handlowa, zawarta
jeszcze w 1955 r.

Zywe też są kontakty kulta-
ralne między obu krajami. Sy-
rię odwiedziły m. in. Teatr Pan-
tomimy z Wrocławia, Teatr
Lalki i Aktora „Miniatura” z
Gdańska, „Mazowsze”, zespół
„Krakowiacy”. W Damaszku
eksponowaliśmy wystawy
współczesnego malarstwa pol-
skiego, architektury, tkaniny
artystycznej. Powodzeniem cie-
szyły się festiwale filmu pol-
skiego, a także wystawa nasze-
go plakatu filmowego. W ub. r.
zorganizowano w Syrii „Ty-
dzień kultury polskiej”. Na
uniwersytecie w Aleppo odby-
ła się wystawa z okazji 600-
lecia Uniwersytetu Jagielloń-
skiego. W Polsce w 1968 r. czyn-
na była ekspozycja malarstwa
syryjskiego — ponad 50 pło-
cien i drzeworytów przedsta-
wiała kierunki rozwoju sztuki
tego kraju. Syryjscy kompozy-
torzy uczestniczą w organizowa-
nych w Polsce międzynarod-
owych imprezach muzycznych.

PAP

ZMS-owcy — sierotom

W Pogotowiu Oplekuńczym w
Poznaniu przewodniczący Społecz-
nego Komitetu Fundowania Książ-
czek Mieszkańców PKO dla
Sierot przy ZW ZMS w Poznaniu
Andrzej Perz wręczył wczoraj
wychowankom Pogotowia:
Krystynie Knop, Sabinie Krajnie i
Krzysztofowi Zajacowi książeczki
z wkładem na każdą w wysoko-
ści 3 tysiące złotych. Ponadto wszy-
scy wychowankowie Pogotowia
otrzymali paczki ze słodyczami i
owocami.

ZMS-owski Komitet utworzony
w roku 1966. Skupia on szeroki
aktyw społeczny instytucji i or-
ganizacji. Zgromadzone środki
przeznacza się dla sierot przeby-
wających w domach dziecka w
Wielkopolsce. Do tej pory ufundo-
wano kilkadziesiąt książeczek z
wkładami na łączną sumę 240 ty-
sięcy złotych. (mb)

Powołanie federacji

Dokończenie ze str. 1

nocześnie dokonać kroku na-
przód w rozwoju ruchu mło-
dzieżowego.

Na zakończenie posiedzenia
J. Scibisz w imieniu własnym
i Komitetu Wykonawczego Ra-
dy podziękował za wybór i na-
kreślił główne zadania Fede-
racji.

★

Dokonuje się kolejny, ważny
krok na drodze do zdynamizo-
wania ruchu młodzieżowego w
naszym kraju. Dotychczasowe eta-
py wiązały się z istnieniem i dzia-
łalnością Związku Walki Mło-
dych w pierwszych latach nie-
podległości powojennej, kiedy
to ZWM ideowo dominował
wśród innych organizacji mło-
dzieżowych, potem z istnieniem
Związku Młodzieży Polskiej
oraz — etap najdłuższy — z
wielce owocnym działaniem pie-
ciu organizacji: ZMS, ZMW,
ZHP, ZSP i KMW. Ten ostatni
12-letni okres wnioś do społe-
cznego życia naszego kraju bar-
dzo wiele.

Przypomnijmy. ZMS spowo-
dował ogromny wzrost zaintere-
sowania młodzieży sprawami gos-
podarki, produkcji. ZMW jak
żadna organizacja dotąd ogar-
niła rzesze młodzieży wiejskiej,
kierując ją na drogę rozwoju
nowoczesnej wsi, ZHP wale-
nie pomaga w realizacji zadań wy-
chowawczych szkoły, ZSP roz-
winął różnorodną działalność
studentów wyższych uczelni, a

Młodzi mistrzowie gospodarności

Znacznym udział w dodatko-
wej produkcji, zbudowanie bli-
sko 10 tys. mieszkań, „Dyrekt-
torskie niedziele”, akcje: „Oby-
watelska rzecz” i „Sygnał”,
czylny społecznie i produkcyjnie
— to tylko niektóre elementy
realizowanego przez cały ub.
rok Turnieju Młodych Mi-
strzów Gospodarności.

12 bm. w siedzibie URM od-
było się spotkanie ponad 100-
osobowej grupy najlepszych
uczestników Turnieju z całego
kraju. Uczestniczył w nim w.
ceprezes Rady Ministrów —
Jan Mitręga.

Trwająca przez 12 miesięcy
inicjatywa przyniosła znaczne
efekty w postaci wygospoda-
rowania ponad 2,5 mld zł.
Szczególnie wyróżnili się mło-
dzi robotnicy województwa
krakowskiego, Warszawy oraz
Wielkopolski.

Najbardziej ofiarni realiza-
torzy Turnieju otrzymali w
czasie spotkania dyplomy ho-
norowe oraz pamiątkowe pro-
porce. (PAP)

Koła Młodzieży Wojskowej usu-
pełniają działalność wychowa-
czą wojska.

Teraz idzie o przejście na ko-
lejny, wyższy etap działania.
Tworząca się Federacja Socjali-
stycznych Związków Młodzieży
Polskiej ma w sposób lepszy,
precyzyjniejszy, pełniejszy inte-
grować cały ruch młodzieżowy.
Ruch, który od dawna jest zint-
egrowany ideowo - politycznie,
ale który wymaga lepszego usta-
lenia podstawowych kierunków
działania dla całego młodego
pokolenia Polaków, wzboga-
nia wychowawczego oddziaływa-
nia poszczególnych związków
młodzieży, a wreszcie, który po-
trzebuję jednolitej reprezentacji
interesów całego młodego po-
kolenia. I to są główne cele
Federacji. (ms)

„Koziołki” płacą

19, 22, 29, 36, 37 dod. 42

W 822 grze „Koziołki”, której lo-
sowanie odbyło się w dniu 11 bm.
wpłynęło 377.369 zakładów wartos-
ci 1.132.107,— zł. Fundusz wygras-
nych wynosił 622.658,— zł. Fundusz
na wygrane I stopnia w nastę-
pnych grach wynosił 113.210,— zł.

Stwierdzono: 22 „czwórki” w
wysokości po 7.718,— zł; 52 „trój-
ki” premiovane po 180,— zł; 1.694
„trójki” po 80,— zł; 1.476 „dwój-
jek” premiovanych po 26,— zł;
24.670 „dwójek” po 6,— zł.

Losowanie 823 gry odbędzie się
w dniu 18 bm. o godz. 12.00 w
hali nr 22 MTP w Poznaniu na im-
prezie LOK (zawody strzeleckie),
1894-521

„Toto-Lotek”

LOSOWANIE I

5, 18, 21, 28, 29, 33 dod. 25

LOSOWANIE II

5, 9, 24, 31, 45, 46 dod. 19
końcówka banderoli 3121.

WYDZIAŁ PRASOWY
WYDZIAŁ PRASOWY
PKO-1 OM-Poznań 5-9-955

NIE W PIĘĆ LECZ W CZTERY

Cóż z tego, że powiat węgrowski — stanowiący poznańską część Pałuk, bodaj najbardziej urokliwą pod względem krajobrazu — nie został równie uprzywilejowany pod względem żyzności ziem? Czego poskapiła natura, tradycyjni nie nadrabiano pracowitością i gospodarnością.

Tym bardziej nie pozostały bez wpływu na poziom rolnictwa węgrowskiego nowe warunki ekonomiczne ostatniego dwulecia. Efekty wykorzystania nowych możliwości? Na przykład w spółdzielniach produkcyjnych podczas minionych zimy zebrano czterech zół średnio po 30,1 q z ha (skok w stosunku do roku 1970 o 8,5 z ha!). W ślad za tym w spółdzielczych oborach i chlewniach przybyło ponad czterysta sztuk bydła, 2222 sztuk świń.

Ale również na terenie całego powiatu już w roku 1971 skupiono o ponad jedną czwartą więcej ziarna towarowego aniżeli w roku poprzednim. A mimo to w ubiegłym roku również o jedną czwartą został przekroczony plan rozwoju trzody chlewnej, ze znaczną nadwyżką wykonuje się też plan skupu żywca, mleka. To dzięki skuteczności wysiłków na rzecz zwiększania bazy paszowej, zdołano również w dziedzinie intensyfikacji hodowli dokonać znacznie dłuższego kroku, aniżeli wydawało się to możliwe, w trakcie dokonywanej jeszcze w 1971 roku prognostycznej oceny sytuacji paszowej. Temu wydłużeniu kroku przez samych rolników pomagała także godna pochwały praca odpowiedzialnych za realizację inwestycji dla rolnictwa.

O tym jednak, że w czasie obrad powiatowej konferencji — sprawozdawczo-wyborczej PZPR wybrałem dla dziennikarskiego podśledu właśnie komisję skupiającą aktyw państwowych gospodarstw rolnych — zadecydowało choćby to, że w Wągrowieckim PGR-u są potęgą obszarowa. Obejmują niemal jedną trzecią użytków rolnych powiatu. Stanoży to ponad dwukrotną średnią krajową, a więc od pracy PGR-ów, bardziej aniżeli w „przeciętnej” Polsce powiatowej, zależeć będzie efektywność ogólnej gospodarki rolnej Wągrowieckiego. Jej wielokotowość.

A więc jakie są i jakie chcą być te typowe PGR-y wągrowieckie? Jak oceniają dotychczasowe wyniki i jakie mają ambicje ci, na których man-

dat delegata na konferencję powiatową nałożył również obowiązek opracowania programu lepszego niż dotąd wykrywania jednej trzeciej ziem w węgrowskiej?

W miarę jak radzą, przekonują się jak bardzo to, co jest ich teraźniejszością, a co wcale ich nie satysfakcjonuje różni się od tego co było, co pamiętam z autopsji urodzonego „wągrowszczaka”, lub nawet z dyskusji na poprzednich konferencjach. A oni tylko wyjątkowo — zajęci planowaniem dalszych zmian, wtrącają jakąś refleksję „na ile już się zmieniło”. Na przykład delegat z Micharzewa: „Duże nakłady, więc dużo się zmieniło. Gdyby tak wstali ci, co pomarli kiedyś to nie byłby jeszcze PGR — nie poznaliby naszego Micharzewa. Ale oni nie wstają, nie pochwalają, za to rodzić się będą tacy, których to wszystko, co do tychczas zrobiliśmy, nie zadowoli. Dlatego uważam...” To „dlatego uważam” dotyczy już przyszłości, przygotowywania jej.

Nie jeden raz zresztą owe wnioski i postulaty w sprawie przygotowania przyszłości wsi węgrowskiej są nader kontrowersyjne. Czasami nawet rodziły kontrowersyjność nawyk do tychczasowości. Jeszcze nie wszyscy postulujący zmiany, w pełni wyobrażają sobie ogrom przemian, które przyniesie, spełni, realizacja koncepcji wsi rozwojowych. Zresztą — czy to łatwo, przeżywszy ponad pół wieku w pofolwarcznych czworakach, uwzględnić dni przy planowaniu innej model osadnictwa kadry węgrowskiej? A więc już przy dzisiejszym gospodarzeniu możliwościami inwestycyjnymi na cele mieszkaniowo-socjalne, uwzględnić konieczność przygotowania możliwości jak najszybszego zamieszkania tam, gdzie sklepy, krawiec, fryzjer, poczta, duża szkoła i skąd będzie się tylko dojeżdżało do majątku?

Natomiast w nurcie dyskusji na temat produkcji — przeszłość to rok 1971. Wspominał niemal wyłącznie dla dokonania bilansu. Częstokroć tylko po to, by porównując — ocenić realność zamierzeń na przyszłość.

Oto moje notatki z wystąpienia dyrektora kombinatu Golańcz: „W ubiegłym roku osiągnęliśmy wzrost produkcji towarowej o 28 proc. Pogłowię bydła zwiększyliśmy o 600 sztuk, trzody chlewnej z 2 600 do 4 600, owiec z 1 800 do 3 000, a w najbliższym czasie do

4 000. Znaczny postęp osiągnęliśmy także w dziedzinie bytu: wyremontowano wszystkie mieszkania; w ubiegłym roku 204 pracowników fizycznych przebywało na wczasach, 300 dzieci na koloniach letnich, na feriach zimowych tyleż samo... Ale nas teraz interesuje problem: co będzie w przyszłości. Oczywiście — takiego przyrostu jak w minionych latach nie zdołamy już osiągnąć. Ale chcemy — realnie licząc — zwiększyć obsadę bydła o 500 sztuk. A ponad to — jeśli w ubiegłym roku odstawiliśmy 9 tys. q żywca, za dwa lata będziemy już mogli odstawić 13 tys. q. Skrupulatny rachunek naszych możliwości, upoważnił nas do podjęcia zobowiązania, które tu składam w imieniu całej załogi kombinatu: że zadania w zakresie podniesienia poziomu produkcji, jakie wyznaczone zostały nam na piąty rok planu pięcioletniego, wykonamy już w czwartym roku pięcioletki. Sądję zresztą, że to samo leży w zasięgu możliwości wszystkich węgrowskich...”

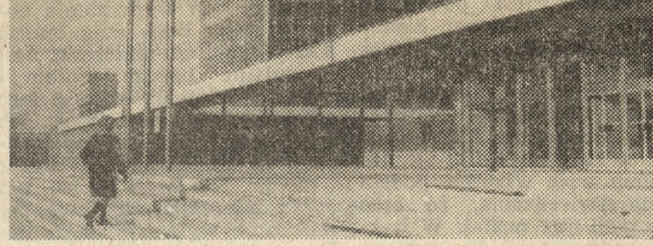
Przyznam się, że kiedy potwierdzali to zgodnie delegaci pozostałych trzech zespołów PGR, przyłączając się do zobowiązania Golańczy — nieco sceptycznie, zacząłem sprawdzać. A jednak...

To były realne zobowiązania. Bowiem sprzedaż mleka wzrosła w ubiegłym roku o tyleż, ile brakuje jeszcze do wykonywania wskaźnika ostatniego roku pięcioletki; pogłowię bydła zwiększyło się w ciągu roku z 11 755 do 13 710 sztuk, a plan na rok 1975 zakłada 13 760 sztuk.

Bardziej napięte wydają mi się zobowiązania przedterminowego rozwoju trzody chlewnej. Skoro jednak w ciągu minionego roku (drugiego pięcioletki) pogłowię świń wzrosło z 12 000 do 16 500 sztuk, to czy przewidziany na ostatni rok pięcioletki stan 25 300 głów jest poza zasięgiem możliwości już czwartego roku? A to będzie oznaczać, że dostawy żywca z węgrowskich PGR w czwartym roku pięcioletki za miast 3 100 t, sięgną 4 700 t. Przedterminowy przyrost produkcji wyniesie połowę.

Pod wpływem rekonesansu u węgrowskich rolników już iść na to, że przecież nie tylko oni są dobrymi gospodarzami. Niewątpliwie również indywidualna wieś węgrowska nie powodziła jeszcze ostatniego słowa.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI



Dla Uniwersytetu
w Toruniu

Na terenie ponad 84 hektarów powstaje w Toruniu nowoczesny zespół budynków Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika. Zakończenie pierwszego etapu budowy zbliża się z jubileuszem 500-lecia urodzin wielkiego astronoma. Miasteczko uniwersyteckie składa się z części dydaktycznej i socjalno-bytowej, w skład której wchodzi domy studenckie i asystenckie, ośrodek sportowy, stołówka (2.200 posiłków jednorazowo) stale klubowe i wystawowe itp. Rozbudowa Uniwersytetu kontynuowana będzie do roku 1980.

Na zdjęciu: gmach rektoratu w miasteczku uniwersyteckim. CAF — fot. Gill

Bronią się nadal przed wyjazdem na wieś. Szukają protekcji, satysfakcjonują się skromnymi posadkami — byle się tylko „ucześcić” miasta (a jeszcze lepiej — kliniki), co w ich mniemaniu stanowi jedyną życiową szansę. Tak robi większość absolwentów akademii medycznych i to jest główną przyczyną niedoboru białej kadry na wsi przy jednoczesnym jej nadmiarze w ośrodkach wielkomiejskich. Utańczyło się przy tym przekonanie, że o pozostaniu w mieście walczyć ci najzdolniejsi, najbardziej ambitni, ci, którzy momentu otrzymania dyplomu nie utożsamiają z kressem naukowych zmagani; na wieś natomiast idzie się rzekomo na ogół po to, aby się „urządzić” materialnie. Czy wybor wsi przy podejmowaniu pracy zawodowej — to rzeczywiście dobrowolne zesłanie?

Tajemnica sukcesu

Dr. Eugeniusz Grysa — kierownik Studenckiego Koła Naukowego przy poznańskim Instytucie Ginekologii i Położnictwa, poznając podczas sobotnio-niedzielnego, wyjazdowego badań profilaktycznych na wsi, prowadzonych wspólnie z młodymi podopiecznymi. Powie on w późniejszej rozmowie, że lekarza wiejskiego trzeba wychować już w czasie studiów. A tymczasem o tym się na razie na uczelniach nie myśli. Decyzję wyboru pozostała wia się młodemu, niedoświadczonemu i nie dość przygotowanemu człowiekowi, który nagle staje przed ewentualnością samodzielnej lecz i samotnej pracy, z dala od pomocnych, renomowanych, pełnych specjalistów — ośrodków miejskich. Czy jego decyzja nie jest już z góry jednostronnie determinowana?

A przecież nie musi tak być. Można — bez perswazji, apeli i dodatkowych bodźców materialnych — przekonać adeptów sztuki medycznej o korzyściach, płynących z pracy na wsi. Trzeba tylko umiejętnie i w porę pomóc im owe korzyści dostrzec. Robi to z dużym

Zanim lekarz wybierze wieś

Zesłanie czy uprzywilejowany?

powodzeniem kierowane przez dr. Grysa koło, którego idea przewodnią jest jak najlepsze i najbardziej wszechstronne przygotowanie studenta do pełnienia zawodu. A droga do tego wiedzie przez niezbędne uzupełnienie wiedzy teoretycznej praktyką (i to taką, która daje satysfakcję z wypełniania społecznie pożytecznych prac) oraz przez wczesne, ułatwione tym sposobem, podejmowanie samodzielnych badań naukowych i ich opracowań. To jest tajemnica sukcesów koła młodych ginekologów i położników poznańskich.

Biały poligon

Dla 18 członków koła jest nim Golańcz w pow. wągrowieckim, gdzie dwa razy do roku — ku zadowoleniu miejscowych kobiet — przeprowadzają profilaktyczne badania z zakresu onkologii i ginekologii. Żeby jednak na taki wyjazd zasłużyć — trzeba najpierw uczestniczyć w zajęciach w klinice, w jej codziennym życiu, przyglądając się pracownikom naukowym w działaniu. Formą nagrody jest bezpośredni kontakt z kliniką, udział w prowadzonych przez jej zakłady badaniach, pracach naukowych. Członkowie koła z niższych lat biorą też udział w ćwiczeniach V i VI roku.

Wyjazd do Golańczy — to drugi etap praktycznego przygotowania do zawodu. Tu trzeba wykazać się wieloma uzdolnieniami — od organizacyjnych począwszy. Tu się można „przymierzyć” i sprawdzić swoje upodobania i możliwości. Studenci sami, podczas wstępnej wizyty, uzgadniają terminy i wybierają

miejsca dla badań i prelekcji przygotowują zaimprovizowany gabinet, który jednak nie może być prowizorką; dobierają też instrumenty medyczne. Wreszcie stają wobec chorego, który oczekuje pomocy. I tu rzecz najważniejsza: umiejętność nawiązania kontaktu z pacjentami; to wielka sztuka, niezbędna w nowoczesnej, szeroko pojmowanej medycynie.

Dobrze przeprowadzony wyjazd, dający dostateczną informację nie tylko o dolegliwościach, ale i pracy oraz środowisku pacjenta — to gwarancja trafnej diagnozy. Potem służy tu młodym specjalnie opracowane przez koło karty pacjenta, które potem stanowią przedmiot badań naukowych. W Golańczy studenci uczą się także samodzielnego i sprawnego sporządzania dokumentacji (opis wywiadu, badania, ostateczne rozpoznanie oraz konkretne wskazania, typowe sposoby leczenia). Często wychodzą tu również na jaw schorzenia, wykraczające poza zakres ginekologii (reumatyzm, żyłki); tym także się zajmują, bowiem koło ma ambicję kształcenia lekarzy, którzy traktują organizm ludzki jako całość, a pacjenta — jako człowieka tkwiącego w środowisku, oddziaływującym nań do datnio lub ujemnie pod względem zdrowotnym.

Aby poznać bliżej to środowisko, nawiązano m. in. ścisły kontakt z wągrowieckim Technikum Rolniczym, gdzie studenci wygłaszają pogadanki o dojrzywaniu, życiu seksualnym, higienie osobistej, złym wpływie alkoholu i paleniskach na zdrowie itp. a uczniowie zasympają ich pytania, tymczasami spraw, o których się w szkołach nie mówi, choć są dla młodzieży niebagatelne. Te wizyty w szkole — to jedna z form wejścia w środowisko; jego znajomość niezbędna dla przyszłego lekarza wiejskiego, któremu na pewno łatwiej będzie porozumieć się z technikami lub inżynierami — rolnikami, orientującymi się nie tylko w sprawach uprawy gleby.

Brak uznania — to choroba

Tak twierdzi dr Grysa — chyba ma rację. Członkowie ekip wyjazdowych do Golańczy już będąc na trzecim, piątym roku poznają smak zadowolenia z okazywanego szacunku i uznania dla ich pracy. To także może być magnesem

Sukcesy i uznanie zdobywa zresztą nie tylko w Golańczy. Podobne badania przeprowadzają na letnich obozach naukowych w Kołobrzegu wśród kobiet zatrudnionych w Przedsiębiorstwie Połowów i Usług Rybackich „Baraka” (za ich opracowanie naukowe zdobyli na ogólnopolskiej konferencji kół naukowych I miejsce). Najlepsi biorą też udział w podjętej przez koło

Dokończenie na str. 4

WANDA CHILA

CIA: MIT I SZALEŃSTWO (4)

Były agent poszukuje pracy

przeliczyłem różnicę czasu i powiedziałem: — Jest 9,30.

— A widział! — wykrzyknął triumfalnie jeden z generałów.

— Zdawało mi się, że potrzebna jest panom jakaś informacja związana z wizytą w Wietnamie Północnym rumuńskiego ministra — powiedziałem.

— Ach, nie — usłyszałem w odpowiedzi — chcieliśmy tylko sprawdzić, w jakich godzinach naszego czasu przybędzie on do Hanoi i uznamy, że wy z wywiadu będziecie to wiedzieć najlepiej.

*

CIA ma doskonały system nagród i kar. Klasycznym przykładem była sprawa pewnego oficera wywiadu, niejakiego George'a, mającego za sobą ponad 20 lat służby w Wietnamie. Awansował on do stanowiska specjalnego doradcy dyrektora CIA dla spraw wietnamskich. Praca George'a szła pomyślnie do chwili, gdy w styczniu 1968 roku komuniści w Południowym Wietnamie podjęli ofensywę Tet. Zwrócono się do George'a, aby dokonał oceny tej ofensywy w

celu przekazania jej do Białego Domu. George polecił, aby konoł, przy czym wysunął tezę, że ofensywa nie przyniosła wprawdzie wyraźnego zwycięstwa komunistom, ale na pewno była poważną, dyplomatyczną, polityczną i psychologiczną porażką Stanów Zjednoczonych. Posunął się on nawet do przypuszczenia, iż ofensywa ta może stać się punktem zwrotnym w wojnie wietnamskiej. Ocena ta rozwścieczyła prezydenta Johna i Walta Rostowa szczególnie przez to, że została dokonana już we wstępnej fazie ofensywy i nie mogła być jeszcze po parta konkretnymi faktami. Stało się to końcem kariery George'a. W ciągu miesiąca został on wysłany na roczny kurs do Brytyjskiej Akademii Wojskowej. Tego rodzaju karę wymierza się zazwyczaj wyższemu rangą funkcjonariuszom CIA, którzy w czymś „podpadli”. Są oni wysyłani na wygnanie, aby odpokutować tam za swe grzechy.

Nagrody przyjmują różne formy. Formalnie wyrażają się one najczęściej służbowym awansem. Nieoficjalnie jedną z

form jest delegacja za granicę w specjalnej misji, np. w celu „skoordynowania opinii ludzi w terenie z opiniami centrali”. Misja tego rodzaju odbywa się z reguły w warunkach luksusowych i najczęściej tak jest zorganizowana, że staje się w praktyce przyjemnością podróżą dookoła świata. Tak np. podpadająca pod taką kategorię wyprawa do Bonn zawsze zająłaby się jakoś z wypadem do Tokio, a wyjazd do Hong Kongu musi być związany z pobytem w Londynie.

Dopiero po porzuceniu służby w CIA zdalem sobie sprawę ze specyficznych „korzyści” jakie to daje. Poszukując pracy, próbowałem m. in. zająć się dziennikarstwem. Reakcja redaktorów pism, do których składałem podania była znamieną. Z jednej strony byli oni nader zainteresowani współpracą ze mną, a z drugiej nie byli w stanie wyzbyć się podejrzenia, że jestem nadal na usługach CIA. Max Frenkel z „New York Times” powiedział: — Wiem że nie pracuje pan już w wywiadzie. Ale co stałoby się, gdybyśmy wysłali

pana do Indonezji czy Indii, a tam dowiedzieli by się, że pracował pan dla CIA? Podkopaloby to naszą pozycję w tych krajach, a pan byłby traktowany przez miejscowe władze jako szpieg. Najprawdopodobniej kazano by panu natychmiast wyjechać.

Równie trudno było mi przekonać moich znajomych i przyjaciół o tym, że moje kontakty z CIA się skończyły. Kiedyś byliśmy z żoną w wakacjach nad morzem w stanie New Jersey. Byli tam nasi kuzyni. Pewnego dnia jeden z nich szturchnął mnie znacząco łokciem i kierując na mnie tzw. „domyślny” wzrok powiedział: — Wiem oczywiście, że pracujesz dla CIA. Masz jakieś specjalne zadanie? Co oni z tobą wyprawiają? Chcą ci stworzyć jakieś nadzwyczajne alibi?

Można by to lekko zbyć jako ironię współczesnego życia. Ale z drugiej strony trzeba to traktować bardzo na serio. jako przejaw panujących wyobrażeń o CIA. Dokąd zmierzam, skoro np. członek Kongresu Stanów Zjednoczonych obawia się rozmawiać w swym biurze z byłym pracownikiem CIA?

Ludzie zachowują się tak jak gdyby czuli, że wszędzie i na każdym kroku są śledzeni bądź podsłuchiwani. Są oni przekonani o wszechobecności CIA i boją się...

Poniżej kończymy druk fragmentów książki, która ukazała się w Stanach Zjednoczonych, jej autorem jest J. McCarvey, były funkcjonariusz CIA (Central Intelligence Agency — Centralna Agencja Wywiadowcza), która jest głównym urzędnikiem do spraw wywiadu USA.

Praca przy analizie materiałów wywiadowczych jest raczej wytężoną w godzinach porannych. Rano ma się bowiem przed sobą stertę depesz i listów, które nadeszły w ciągu nocy. W Pentagonie poranna porcja informacji z Wietnamu piętrzy się na wysokości ponad 20 centymetrów.

Któregoś dnia zostałem wezwany do Pentagonu. Powiedzieli mi, że chodzi o ważne sprawy związane ze zbliżającą się wizytą rumuńskiego ministra spraw zagranicznych w Północnym Wietnamie.

Zaprowadzono mnie do pokoju, w którym zastałem dwóch generałów pogrążonych w ożywionej dyskusji. Spodziewałem się, że zażądają ode mnie raportu o stosunkach wietnamsko-rumuńskich w ciągu ostatnich 20 lat. Zamiast tego usłyszałem pytanie: — Która godzina jest teraz w Hanoi? Spojrzałem na zegarek, szybko

Rokiem negocjacji — takim zapowiada się już u swego początku rok 1973. W blisko 30-letnim okresie po zakończeniu II wojny światowej nigdy jeszcze świat, a szczególnie Europa nie stały tak konkretnie pod znakiem dyplomatycznych rozmów na różnych szczeblach.

Styczeń przyniósł zakończenie rokowań paryskich w sprawie zawieszenia broni w Wietnamie. W Helsinkach kontynuowała prace konferencja przygotowująca europejską konferencję bezpieczeństwa i współpracy. W Wiedniu doszło do nieoficjalnego spotkania konsultacyjnego 19 państw europejskich, którego zadaniem jest przygotowanie negocjacji na temat redukcji zbrojeń w Europie środkowej.

W lutym zbierze się — w Paryżu — międzynarodowa konferencja w sprawie pokoju w Wietnamie. W Genewie wznowi obrady Komitet Rozbrojeniowy 26 państw. W Wiedniu rozmowy nieoficjalne o charakterze bilateralnym zmierzają do przekształcenia się we właściwą sesję plenarną, konsultującą tryb przyszłych rokowań nad problemem redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie.

W marcu wznowi obrady nad Lemanem druga runda SALT — radziecko-amerykańskich rokowań w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych.

Dotychczasowy przebieg prac przygotowawczych w Helsinkach otwiera realną perspektywę zwołania europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy na przełomie wiosny i lata br.

Nowy trend w sytuacji międzynarodowej dał się wyraźnie odczuć na ubiegłorocznej XXVII sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, której przewodnictwo spoczywało w rękach prezydenta wicelubelskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jest rzeczą ogólnie wiadomą, że istnieje sprężenie zwrotne między sytuacją na arenie międzynarodowej a

przebiegiem sesji ONZ. Ostatnią sesję cechował trend odprężeniowy. Podjęte na niej uchwały w szeregu wypadkach odpowiadały nowemu klimatowi rozwiązywania spraw światowych w atmosferze i na podłożu wzajemnego porozumienia. Przykładem tego w sferze realiów jest powołanie przez ONZ specjalnego Komitetu dla przygotowania zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej — doniosłej inicjatywy dyplomacji radzieckiej zgłoszonej na XXVI sesji ONZ w 1971 r.

Mamy więc wszelkie podstawy do stwierdzenia, że czas negocjacji już nastał. W każdym bądź razie dla naszego kontynentu i w szeregu doniosłych dziedzinach, takich jak regionalne bezpieczeństwo, współpraca międzynarodowa, częściowe rozbrojenie.

Czas negocjacji poprzedziły ożywione konsultacje zarówno dwustronne, jak i na platformie wielostronnej. Minione dwa lata przygotowały taki stan stosunków i atmosfery między krajami o różnych ustrojach społeczno-politycznych, szczególnie między wielkimi mocarstwami, bez których obecny rok negocjacji byłby niemożliwy. Wiodącą rolą w tym procesie odprężeniowych konsultacji przypada krajom socjalistycznym. Politykę zagraniczną Związku Radzieckiego, Polski i innych krajów wspólnoty socjalistycznej cechował w tym okresie wielki dynamizm i liczne inicjatywy. Ich wyniki nie dały na siebie czekać: ogromnej wagi układy o normalizacji stosunków ZSRR, PRL i NRD z NRF, wizyty L. Breżniewa i E. Gierka we Francji, porozumienia zawarte ze Stanami Zjednoczonymi w czasie wizyty R. Ni-

xona w Moskwie i w Warszawie, zakończenie amerykańskiej interwencji zbrojnej w Wietnamie — otworzyły niewątpliwie jakościowo nowy etap pokojowego kształtowania się stosunków między Wschodem a Zachodem.

W roku 1973 przystępujemy więc do wypełnienia nowego etapu konkretną treścią polityczną i ekonomiczną. Jest to zadanie bardzo trudne i złożone. Zdajemy sobie z tego sprawę. Siły przeciwnie lub niechętnie procesowi normalizacji są na Zachodzie liczne i mocne. Nie brak takich, którzy zamierzają pokojowe normalizacje wykorzystać do celów antypokojowych, do mieszaniny się w nasze wewnętrzne sprawy, do siania fermentu ideologicznego i osłabienia trwałości stosunków politycznych, powstałych po zwycięstwie nad hitleryzmem.

Czas negocjacji to również okres ostrej walki klasowej i dywersji ideologicznej ze strony wrogów socjalizmu ośrodków zachodnich, prowadzonej zamaskowanymi metodami obliczonymi na długofalowe działanie. Przynosi on intensyfikację ideowej konfrontacji.

Dlatego w obecnym etapie powinniśmy wejść odpowiednio przygotowani i ideologicznie uzbrojeni. Z pełną godnością budowniczych ustroju socjalistycznego i świadomością klasową współwzrostu tego wielkiego sukcesu realizacji genialnej leninowskiej myśli politycznej, która już na wiele dziesiątków lat wcześniej przewidywała prawidłowo taki rozwój wydarzeń i takie właśnie ukształtowanie się sytuacji w okresie pokojowego współistnienia.

JAN MOSZCZEŃSKI

Decyduje — organizacja pracy

Dokończenie ze str. 1

Większość, bo około 70 proc. elementów „Fiata 126 p” wytwarzanych będzie u nas na miejscu i to zagadnienie koordynuje nasz wewnętrzny aparat służb technicznych. Będziemy także współpracować z wieloma doświadczonymi producentami zespołów i podzespołów samochodowych, między innymi z zakładami w Swidnicy (elektrotechnika samochodowa), w Szczecinie (układy kierownicze), Krośnie (amortyzatory) i innymi. Wykorzystamy rzecz jasna w pełni ich doświadczenia.

Dyrektor zespołu elektrowni „Pątnów” — „Adamów” — „Konin” Tadeusz Kołacz na pytanie red. Zygmunta Myślińskiego:

— Jak ocenia się terminowość dostaw urządzeń podstawowych i zespołów towarzyszących w aspekcie uruchomienia VII bloku energetycznego i dodatkowego zamierzenia w postaci nieplanowanego uprzednio oddania do użytku bloku nr VIII?

— Budowa nasza pracuje w oparciu o system „PROCOR”, sygnalizujący kolejność zdarzeń procesu inwestycyjnego i terminy poszczególnych dostaw. Postanowiliśmy zbudować VII blok w najkrótszym, 31-miesięcznym cyklu. Z kooperantami zawarliśmy umowy, podporządkowując terminy dostaw harmonogramowi budowy. Pilnujemy wspólnie — inwestor z dostawcami — aby terminy te były dotrzymywane. Zdarzają się wprawdzie tzw. późnizgi, ale niewielkie jak dotychczas opóźnienia niektórych dostaw nadrabiamy, skracając maksymalnie cykl robót drogą koncentracji pracy.

Generalnie jesteśmy zadowoleni z kooperantów. Nie zachodzi potrzeba przyspieszania do staw. Pragniemy tylko aby do stawcy w dalszym ciągu dotrzymywali terminów wcześniej uzgodnionych. Dotyczy to na przykład ostatniego zobowiązania budowniczych „Pątnowa”, którzy blok VIII postanowili oddać 2 miesiące przed planowanym terminem — 31 stycznia 1974 r. Powodzenie realizacji tego zobowiązania uzależniamy przede wszystkim od

dostarczenia przez „Zamech” turbiny w końcu maja br. Dyrektor Przedsiębiorstwa Budowy Kopaliń Rud Miedzi w Lubinie, Tadeusz Głazór na pytanie red. Tadeusza Szumińskiego:

— Jakie przedsięwzięcia podejmuje się dla przyspieszenia budowy trzeciej z kolei kopalni miedzi — „Rudna”?

— „Rudna” jest największą z dotychczasowych inwestycji wydobywczych zagłębia miedziowego, zostanie ona zrealizowana w rekordowo krótkim czasie 3 lat to znaczy o połowę krótszym od swej starszej siostrzycy — kopalni „Lubin”. W 1974 r. „Rudna” ma osiągnąć 25 procent swej zdolności wydobywczej.

Realność tego gigantycznego przedsięwzięcia zabezpiecza wszechstronnie zsynchronizowany, kompleksowy harmonogram inwestycyjny. Równocześnie z pracami pod ziemią wykonywane są konstrukcje obiektów naziemnych, które zostaną przetransportowane na miejsce przeznaczenia. Umożliwi to natychmiastową eksploatację złoża.

Zasadą w „Rudnej” jest także praca kompleksowych brygad wieloczynnościowych systemem dwumianowym, co pozwala na pełne wykorzystanie sprzętu i maszyn. Najważniejszym jednak czynnikiem jest wysoka mechanizacja prac górniczych, której towarzyszy wzorowa organizacja frontu robót. Oddany do dyspozycji budowniczych wysoko wydajny sprzęt produkcyjny krajowej, radzieckiej i francusko-polskiej, reprezentuje światową klasę.

Założom stworzono maksymalnie korzystne warunki pracy. Na dole stosuje się między innymi skuteczne oziębianie powietrza, specjalne wentylatory, młoty pneumatyczne z urządzeniami wyciszającymi hałas, redukującymi wibracje itp. Budowniczowie korzystają z trwałego zaplecza pomieszczeń socjalnych, warsztatów i innych, które wzniesiono już z myślą o założeniu eksploatacyjnej. Wszystko to wpływa na dobrą atmosferę pracy i samopoczucie robotników, a więc na elementy niezmiennie istotne dla osiągnięcia dobrych wyników produkcyjnych. (PAP)

Bez sukcesów w Kolonii

Mistrzostwa Europy w Łyżwiarstwie Figurowym zakończyły się generalnym sukcesem sportowców krajów socjalistycznych: ZSRR, NRD i CSRS. Niestety, w czołówce zabrakło reprezentantów Polski.

W konkurencji solistek zwyciężyła rewelacyjnie wykonująca układy dowolne Christine Errath (NRD). Trzy pierwsze miejsca w konkurencji mężczyzn zdobyli: Ondrej Nepela (CSRS), Siergiej Czetwieruchin (ZSRR) oraz młody, utalentowany łyżwiarz NRD Jan Hoffman. W parach tanecznych triumfowali Pachomowa — Gorskow (ZSRR), a w sportowych dwa pierwsze miejsca zajęły radzieckie duety Rodnina — Zajcew i Smirnowa — Ulanow.

Z Polaków najbardziej udany był start młodego solisty, debiutanta ekipy Jacka Taschera. Również nieźle zaprezentowała się nasza para taneczna Weyna — Bojańczyk, natomiast w parach sportowych i wśród solistek sytuacja jest wręcz kiepska.

Ograniczenie jazdy szkolnej daje ogromny handicap zawodnikom z temperamentem i elegancją. W duetach można było zauważyć u kilku par wprost fantastyczne zharmonizowanie techniki jazdy z podkładem muzycznym. Można by stwierdzić, że powstaje nowa era w łyżwiarstwie figurowym. łyżwiarze podnieśli poziom swoich umiejętności, a także wprowadzili do programów szereg innowacji technicznych, bardzo ciekawych wizualnie. Widać, że najważniejszym elementem w duetach staje się podkład muzyczny, do którego dobierane są odpowiednie charakterem ewolucje.

Bez odpowiedniego treningu i to zarówno na lodowisku jak i w sali baletowej, nie można myśleć obecnie o sukcesach we współczesnym łyżwiarstwie figurowym. Niestety, jak dotychczas polscy łyżwiarze nie mają możliwości trenowania w takim wymiarze godzin jak to robią ich zagraniczni konkurenci. Mamy na pewno talenty łyżwiarskie, ale bez odpowiedniej oprawy nie da się z nich uczynić zawodników czy zawodniczek o klasie światowej.

Sensacja tegorocznych mistrzostw Europy w Kolonii był występ pary radzieckiej Rodnina — Zajcew. Po raz pierwszy w historii łyżwiarstwa figurowego, sędziowie tak wysoko ocenili jazdę łyżwiarzy. Rodnina i Zajcew za program otrzymali 4 szóstkę natomiast za jego wykonanie aż 8 sędziów na 9 dało łyżwiarzom radzieckim najwyższą ocenę po sześć punktów. (s)

W kraju i na świecie

Załoga Aeroklubu Robotniczego w Swidniku, Jaworski — Kaleta, zwyciężyła w VIII Lubelskich Zimowych Zawodach Samolotowych. Następne miejsca zajęli: Staryszak — Kisielewska z Rzeszowa i Pieczewski — Kaczyński z Łodzi.

W Zakopanem rozegrano mistrzostwa Polski w łyżwiarstwie szybkim. Bohaterem mistrzostw był Jerzy Lieben, zdobywca trzech tytułów, w tym także mistrzostwa w wieloboju łyżwiarskim. Ten właśnie zawodnik wraz z Krzysztofem Ferensem reprezentować będzie nasze barwy na najbliższych mistrzostwach świata.

W lekkoatletycznych mistrzostwach Warszawy, rozgrywanych w hali AWF, dobrze spisał się reprezentant poznańskiego AZS, G. Ziółka. Zwyciężył on w skoku wzwyż, rezultatem 2,01. Obiegujący wynik osiągnął także 16-letni, J. Wszoła, który pokonał poprzedzającego na wysokości 1,98 cm.

W konkursie skoków o mistrzostwo Śląska, w kategorii seniorów, zwyciężył dwuboista, K. Diugopolski. Drugi był C. Janik a trzeci — S. Bobak.

Na rozgrywanych w Wiśle narciarskich mistrzostwach Śląska, juniorów w dwuboju klasycznym zwyciężył 18-letni J. Pawlusiak.

Ślalom specjalny rozegrany na stokach Skrzycznego, zakończył się zwycięstwem K. Burzykowskiego, który zdobył tym samym mi-

strzostwo Śląska w tej konkurencji. J. Bachleda został zdyskwalifikowany w drugim przejeździe za omińnięcie bramki. Wśród kobiet zwyciężyła E. Głabiszówna przed E. Kurkowiak.

Pływak mistrzostwa okręgu w kategorii dzieci, zakończone w Poznaniu, przyniosły szereg dobrych wyników. Najcenniejszy jest rekord Polski, ustanowiony przez 12-letnią M. Marcinkowską na 100 m stylem motylkowym — 1.18,8 min.

Półfinałowy turniej pucharu Europy w siatkówce mężczyzn, rozgrywany w Brnie, zakończył się zwycięstwem zespołu Resovii Rzeszów. Obok siatkarzy rzeszowskich do finału awansowała także drużyna Zbrojówki Brno. W drugim półfinale odpadli niestety zawodnicy olsztyńskiego AZS-u. Zwyciężył zespół CSKA Moskwa przed prąską Rudą Zvezdą.

Rugbiści Irlandii pokonali w Dublinie reprezentację Anglii, 18:9 (12:3). Było to spotkanie z cyklu rozgrywek o puchar pięciu narodów.

Trzy zwycięstwa odnieśli polscy lekkoatleci startujący na mityngu w Madrycie. Triumfowali — Jochimowski w trójskoku, rezultatem 15,91, Slusarski — skok o tyczce — 5,00 m — Nowosz w biegu na 60 m — 6,6 sek.

Tylko kilka rzutów pokazowych wykonał W. Komar podczas mityngu w Oakland. Na starcie zabrakło konkurentów.

Andrzej Szajna zwyciężył w międzynarodowych zawodach gimnastycznych w Paryżu. W wieloboju wyprzedził on Sylwestra Kubickiego i reprezentanta NRF — Moesinera.

Zapaśnicy radzieccy — styl wolny pokonali w Baku ekipę USA 8:1.

Fin Keyhoke zwyciężył w konkursie skoków, rozegranym na olimpijskiej skoczni w Sapporo. Japończyk Kasaya zajął dopiero 18 miejsce.

Reprezentanci Austrii zwyciężyli w biegu zjazdowym rozegranym w St. Moritz. Najszybszym był Grissman przed Walcherem i Klammenem.

W kolejnej eliminacji pucharu świata kobiet — slalomie gigantycznym rozegranym w Abetone, zwyciężyła Austriaczka Kaserer. A. M. Proell była dopiero 8.

Mistrzynią Europy w łyżwiarstwie szybkim została Holenderka Deelstra. Wśród 16 najlepszych łyżwiarek znalazła się także Polka, Erwina Ryś.

Włoska załoga Munari — Manucci, zwyciężyła w hiszpańskim rajdzie „Costa Brava”. Polacy Zasada — Zyszkowski zajęli 4 miejsce.

Sukcesem reprezentantów NRD zakończyły się saneczarskie mistrzostwa Europy. Zdobyli oni wszystkie tytuły mistrzowskie oraz 2 medale srebrne i 1 brązowy. Z Polaków w jedynekach mężczyzn A. Piekoszewski był 6. Wśród kobiet na 7 pozycji znalazła się T. Bugajczyk a na 10 — B. Piecha. Po pozostałych naszych reprezentantów wyeliminowały upadki na trasie.

Brazylijski kierowca samochodowy, mistrz świata, Emerson Fittipaldi, wygrał wyścig o Grand Prix Brazylii, wyprzedzając Szkota Stewarta.

Tabele

PIŁKA RĘCZNA
I LIGA

Grunwald — Wybrzeże	27:18 i 27:17
Gwardia — Sparta	24:20 i 17:19
Spójnia — Anilana	16:13 i 13:12
Slask — Pogoń Zabrze	22:15 i 19:12
Stal — Pogoń Szczecin	23:16 i 27:10

KOSZYKÓWKA
I LIGA MĘŻCZYZN

Wybrzeże — AZS W-wa	94:68 i 96:86
Resovia — Pogoń	88:61 i 97:60
Wistła — Slask	71:70 i 66:60
Lublinianka — Górnik	81:68 i 71:67
Lech — Polonia	81:79 i 102:86

1. Wybrzeże	24	43	1954-1777
2. Resovia	24	41	1892-1745
3. Wistła	24	40	1767-1604
4. Lublinianka	24	39	1631-1612
5. Slask	24	39	1726-1594
6. Lech	24	38	1980-1874
7. Polonia	24	33	1738-1820
8. Pogoń	24	32	1737-2027
9. Górnik	24	28	1766-1871
10. AZS W-wa	24	27	1731-1998

W naszym obiektywie



4 punkty zdobyły siatkarki poznańskiego Energetyka, wygrywając z najslabszym zespołem II ligi — Stalą Mielec 3:1 i 3:0. Na zdjęciu: fragment sobotniego pojedynku.



Koszykarki Wisty okazały się zbyt silnym przeciwnikiem dla poznańskich akademik i wywoływały z Poznania komplet punktów. Na zdjęciu: koszykarki obu zespołów w walce o piłkę.

Fot. (2) — K. Przychodzki

Kolejne punkty Zjednoczonych

Drużynę gdańskiego Stocznia-oca podejmowali na Bogdanie hockeistów Zjednoczonych z Wrześni, zwyciężając w sobotę, po dramatycznym pojedynku 6:5 (3:0, 1:3, 2:2). W meczu niedzielnej goście wzięli rewanż za sobotnią porażkę, wygrywając spotkanie 5:3 (0:1, 3:1 i 2:1).

Cieszą kolejne punkty zdobyte przez Zjednoczonych w rozgrywkach o mistrzostwo II ligi, bo kto wie czy w ostatecznym rozrachunku nie zdecydowały one o pozostaniu w lidze. Martwi natomiast kontuzja, tym razem uległa napastnik — Guzikowski. W drugiej połowie brakuje obecnie czterech zawodników. Fakt znaczącego osłabienia zespołu to główna przyczyna niedzielnej porażki. (zb)

Zesłaniec czy uprzywilejowany?

Dokończenie ze str. 3

przed czterema laty akcji białych niedziel.

Dzięki temu oni już teraz wiza siebie jako samodzielnych lekarzy i nie boją się ani samotności ani „odcicia” od źródła, inspirujących rozwój naukowy. Przeciwnie — wiedzą, że uczestnicząc w tak zorganizowanych badaniach na wsi, dysponują doskonałym i oryginalnym (jakiego brak kolegom z klinik) materiałem.

Materialne uprzywilejowanie lekarza wiejskiego, choć zapewne mu należy, wydaje się być argumentem niewystarczającym i nie do każdego trafiającym. Warto natomiast upowszechnić metodę wczesnego przysposabiania studentów AM różnym specjalności do pełnienia funkcji takiego właśnie specjalisty.

WANDA CHILA

„AURA” nowy miesięcznik

W sprzedaży ukazał się nowy miesięcznik „AURA” poświęcony ochronie środowiska. W pierwszym numerze znajdują się życzenia dla „AURY” od wiceprezesa Rady Ministrów Zdzisława Tomala i od ministra gospodarki terenowej i ochrony środowiska Jerzego Kusiaka. W redakcyjnym wstępie czytamy, że: „AURA jest pierwszym czasopiśmie integralnie ujmującym problemy środowiska nie tylko w skali kraju, lecz w ogóle w skali wspólnoty socjalistycznej. Wydaje się, iż kraje te w szczególności sposób są preysponowane do odegrania przełomowej roli w dziele właściwego kształtowania środowiska człowieka”.

Pierwszy numer przynosi szereg interesujących pozycji o ochronie wód, powietrza, o ludziach działających w dziedzinie ochrony środowiska człowieka, itp. Cena egz. — 10 zł. (cz)

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
OCHRONY MIENIA I USŁUG RÓŻNYCH
60-281 Poznań, ul. Konfederacka barak 2
przyjmuje zlecenia na wykonanie
USŁUG ARCHIWALNYCH
na terenie m. Poznania i woj. poznańskiego,
za każdorazowym zezwoleniem Archiwum Państwowego m. Poznania i woj. poznańskiego, w zakresie jednorazowego porządkowania akt, oraz na stałe prowadzenie archiwów zakładowych.
USŁUGI WYKONUJE I UDZIELA INFORMACJI
Oddział Usług Archiwalnych w Poznaniu
(nr kodu 61-746) pl. Wielkopolski 7/8, tel. 508-23.
1332-KI

Pracownicy poszukiwani
Wojewódzki Zakład Transportu i Maszyn Drogowych
w Poznaniu z siedzibą w Rogoźnie Wlkp., ul. Zwyc. Stalingradzkich 37 — zatrudni natychmiast
1. Z-CĘ DYREKTORA d/s TECHNICZNYCH.
Wymagane wykształcenie: wyższe techniczne + praktyka, względnie średnie techniczne + 10 lat praktyki w zawodach technicznych na kierowniczych stanowiskach.
Warunki pracy i płacy do omówienia w WZDP Wydział Kadr w Poznaniu, ul. Gajowa 6. IV piętro, lub WZT i MD w Rogoźnie, ul. Zwyc. Stalingradzkich 37.
2. KIEROWNIKA Zespołu Robót Zmechanizowanych
Wymagane wykształcenie: wyższe Budownictwa Lądowego + praktyka, względnie średnie techniczne + 10 lat praktyki w zawodach technicznych na stanowiskach kierowniczych.
Warunki pracy i płacy do omówienia w WZT i MD Rogoźno Wlkp., ul. Zwyc. Stalingradzkich 37.
310-K2

Poznańska Fabryka Łożysk Toczących w Poznaniu, ul. Krawcowa nr 9 — przyjmie do pracy na stałe do Oddziału Wczasów Pracowniczych w Niechorzu koło Gryfic:
— KUCHMISTRZA,
oraz do pracy w okresie sezonu letniego:
— INTENDENTA d/s zaopatrzenia,
— ST. EKONOMISTĘ d/s żywienia,
— Z-CĘ KUCHMISTRZA,
— ST. KUCHARZA,
— PODKUCHENNE,
— POMOCE KUCHENNE,
— KELNERKI,
— POKOJOWE.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia w Poznaniu, Krawcowa 9, pokój nr 5.
Dojazd tramwajami Linii 6, 8, 12, 19. 1759-KI
Fabryka Aparatury i Urządzeń Komunalnych „Pomagaz” — Zakład w Pniewach, ul. Dworcowa 6, telefon 136 — zatrudni zaraz:
— DWÓCH TECHNOLOGÓW z wykształceniem wyższym, względnie średnim,
— EKONOMISTĘ z wykształceniem wyższym na stanowisko kierownika,
— TECHNIKA ze znajomością zagadnień inwestycyjnych.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. 340-K2

Praca Nauka
Pomoc dochodząca do prac domowych 3 razy w tygodniu, potrzebna. Czerwonej Armii 38 m. 10. 36957g
Potrzebny czeladnik piekarski. Poznań, ul. Młynowa 15 m. 2. 35763g
Inż. ogrodnik z praktyką w zakresie ochrony roślin i upraw szklarniowych, poprowadzi nadzór. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 36162g.
Samodzielna, uczciwa siła, znająca szycie, do prowadzenia sklepu i konfekcji, potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34939g.
Przyjmę uczniów do warsztatu samochodowego. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 36750g
Dozorstwo na stałe przyjmę. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 35641g.
Zaopiekuję się dzieckiem u siebie w domu Staroleka. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 35686g.
Kupno Sprzedaż
Kupię prasę do spiekania gumy ciśnień. 10-15 t, stół długości 350 cm. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34577g.
Kupię w bardzo dobrym stanie karoserię do Syreny 103-104. Tomasz Waw. rzyński, Zbyszewski, G. Swierczewskiego 38. 182p
Sprzedam tanio szafę 3-drzwiową, tapczan 2-osobowy z przystawką (jasną), 2 biblioteczki ciemne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 36943g.
Piec c. o. Stroebe 13,2 m, mało używany, sprzedam. Poznań, Wierpiewska 21b, Tomasz Osiecki. 187p
Magnetofon Grundig stereofoniczny typ TK 245 de luxe, kamerę filmową A 8 L2 Supra sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 43 m. 23. 35669g
Sprzedam wózek dziecięcy głęboki. Pl. Waryńskiego 9. m. 45. 35661g
Gabinetowe fotele, stół okrągły (szkło) biblioteczka sprzedam. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 35691g.
Sprzedam tanio tapczan, leżankę, bufet kuchenny, pierzynę itp. Poznań, Jarochowskiego 26 m. 4, od godz. 17-20. 35740g
Sprzedam 20 ton słomy żytniej prasowanej. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 35714g.
Sprzedam pianino z metalową płytą. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 35730g.

Sprzedaż
Sprzedam tanio maszynę dziewiarską produkcyjną 8/80 oraz pień orzecha włoskiego. Sabina Robińska, Kornik, Powstańców Wlkp. 12. 35723g
Sprzedam tanio fortepian „Kerntopf” Swierczewskiego 106a m. 4, godz. 16-19. 35719g

POWIATOWY OŚRODEK SPORTU, TURYSTYKI I WYPOCZYNKU
w Wągrowcu, ul. Kościuszki 45 — tel. 590
ORGANIZUJE
● WCZASY
● KURSOKONFERENCJE
● NARADY
● BANKIETY
w pięknie położonym obiekcie nad Jez. Durowskim.
WARUNKI:
Hotel II kat. 91 miejsc w pokojach 2, 3 i 4-osob.
Restauracja II kat., 100 miejsc.
Sala konferencyjna.
ZAPRASZAMY
117-K2



PDT

poleca usługi:

- odwóz towarów do domu
- nagrania dźwiękowe z dedykacją na pocztówkach
- poprawki krawieckie
- wykroje konfekcji lekkiej damskiej
- repasacji pończoch
- napraw szewskich
- napraw i napełniania długopisów.

DOKŁADNYCH INFORMACJI HANDLOWYCH UDZIELA PUNKT INFORMACJI HANDLOWEJ NA PARTERZE PDT TELEFON 581-01, WEWN. 49 i 54.
1926-KI

Samochody
Kupię Stara 25, tel. 202-59. 35586g
Simce Aronde 1300 na części, sprzedam. Gronowo 11, pow. Leszno. 178p

Lokale
Przyjmę panie na wspólny pokój. Grzybowa 27. 35948g
Kupię mieszkanie własnościowe, ewentualnie duży pokój (willka lub stare budownictwo), blisko centrum. Chętnie widziałem poddaż. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 35473g.
Poszukuję pomieszczenia około 100 m² w Poznaniu, na warsztat rzemieślniczy. Oferty z opisem i ceną dzierżawy „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 36408g.
Nieruchomości
Sprzedam dom jednorodzinny w Luboniu. Informacje: Czapury, ul. Pożnańska 15. 35409g
Sprzedam tanio dom z ogrodem 600 m², z prawem zabudowy, warunek zamieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 35505g.

Zguby Różne
Zgubione indeks wydany przez Policję Studium Zawodowe ZAP, nazwisko Dorota Przybylska — Ostrów Wlkp. 181p
Zgubiono kwitariusz przychodowy Pogotowia Ratunkowego Międzychód, Seria CL od nr 710501 do 710600, Stanisław Chmielewski, Zatom Stary. 179p
Poszukuję garażu Grunwald. Jeżyce. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 35728g.
Matrymonialne
Kawaler lat 34, pozna panę do lat 24, niskiego wzrostu, miłej prezencji, naturalną jasno-blondynkę, urodzoną od 23 sierpnia do 22 września. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 184p.

CZESŁAW KALA
12 lutego 1973 r. zmarł po ciężkiej chorobie mój ukochany mąż, nasz ojciec i teść.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 bm. o godz. 13.05 na Junikowie.
O stracie zawiadamia pogrążona w smutku
RODZINA
Uprasza się o nieskładanie kondolencji.
Poznań, 23 Lutego 23 m. 2. 36968g

JANINA PIEKARSKA
I voto MICHAŁOWICZOWA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 14.15 z kaplicy na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
córka z mężem i rodzina
Poznań, ul. Dąbrowskiego 14/16 m. 12. 37032g

W dniu 11 lutego 1973 r. zmarła po długich cierpieniach przeżywszy lat 76 moja najukochańsza matka, teściowa, siostra i szwagierka, śp.
JANINA PIEKARSKA
I voto MICHAŁOWICZOWA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 14.15 z kaplicy na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
córka z mężem i rodzina
Poznań, ul. Dąbrowskiego 14/16 m. 12. 37032g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 lutego 1973 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 63, nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.
ADAM ŁĄŻEWSKI
Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu parafialnym w Sławiu.
W głębokim smutku pogrążeni
żona, córka, zięć i wnuki
Poznań - Szczepankowo, ul. Głębowa 24. 36951g

Dnia 9 lutego 1973 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najlepszy mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, przeżywszy lat 68, śp.
PIOTR BARANIAK
mistrz ciesielski
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej w Mosinie.
Pogrążona w smutku
żona z rodziną
Krosinko 120. 36950g

W dniu 9 lutego 1973 roku zmarł nagle
ANTONI KUKLA
W Zmarłym straciłszy długoletniego, sumiennego, cenionego pracownika i kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 lutego 1973 r. o godz. 14 w Potulicach, pow. Wągrowiec.
Rodzinie Zmarłego wyrazi szczerą współczucia składają
Dyrekcja — Rada Zakładowa — Współpracownicy Zakładu Doświadczalnego Konstrukcyjno-Prototypowego PIMR w Poznaniu.
2017-KI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 lutego 1973 r. po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., odszedł od nas na zawsze w 60 roku życia mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, śp.
JÓZEF MAŃKA
Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 bm. o godz. 14 na cmentarzu Miłostowo - Główna.
W głębokim smutku pogrążeni
żona, córka, synowie, synowe, zięć i wnuki z rodziną
37004g

W dniu 10 lutego 1973 r. zmarła nagle ceniona i nieodżałowana pracownica naszego Szpitala
CZESŁAWA IWANOWSKA
Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie składają
współpracownicy
Rada Zakładowa, POP PZPR, Dyrekcja Szpitala Miejskiego im. J. Strusia w Poznaniu 2009-KI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 lutego 1973 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 68 mój najdroższy mąż, najtrojskliwszy tatuś i teść, śp.
ROMAN ROK
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 lutego br. o godz. 16 na cmentarzu w Żabikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
żona, syn, synowa
Lubon 1, ul. Spadzista 4. 36952g

Dnia 9 lutego 1973 roku zmarł, śp.
ZYGMUNT BRODA
mistrz rzemiosła piekarskiego i cukierniczego, długoletni członek Cechu, odznaczony Srebrną Odznaką Jubileuszową 50-lecia Izby Rzemieślniczej w Poznaniu
Pogrzeb odbył się w dniu 12 lutego br.
Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają
Sektora Cukierników przy Cechu Rzemiosł Różnych w Poznaniu 2001-KI

Dnia 11 lutego 1973 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy 77 lat, śp.
ANDRZEJ ŚPIEWAK
ppor., powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Brązowym Krzyżem Zasługi, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i innymi odznaczeniami.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Kościelna 28. 37025g

Dnia 11 lutego 1973 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., nasz drogi, nigdy niezapomniany przyjaciel, śp.
JÓZEF BOROWIAK
emer. kier. poc. I kl.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 lutego 1973 r. o godzinie 10.50 na cmentarzu górczyńskim.
GRONO PRZYJACIÓŁ
Poznań, ul. Mottego 8 m. 30. 37002g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 lutego 1973 r. zakończyła swe pracowite i pełne poświęcenia życie, odchodząc od nas na zawsze nasza najukochańsza i najdroższa mamusia i teściowa, oddana całym sercem babunia, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 70
CECYLIA LISIECKA
z domu BANDURSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 lutego br. o godz. 15.25 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążeni
córki, zięć, wnuki i rodzina
Poznań, ul. Piekary 8 m. 16. 37027g

Dnia 12 lutego 1973 r. zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 73, śp.
BRONISŁAWA MICHALAK
z domu DEUTSCH
Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 lutego br. o godzinie 11.55 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążeni
mąż, córka z mężem, syn z synową i wnuki
Poznań, Łozowa 90b m. 4, dawniej Sikorskiego 7. 37030g

W dniu 10 lutego 1973 r. zmarła nagle moja najukochańsza żona, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 46, śp.
CZESŁAWA IWANOWSKA
z domu PAUSZEK
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.
Mąż z rodziną
Poznań, ul. Hetmańska 43 m. 8. 37000g

Dnia 10 lutego 1973 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., nasz drogi, nigdy niezapomniany przyjaciel, śp.
JÓZEF BOROWIAK
emer. kier. poc. I kl.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 lutego 1973 r. o godzinie 10.50 na cmentarzu górczyńskim.
GRONO PRZYJACIÓŁ
Poznań, ul. Mottego 8 m. 30. 37002g

Dnia 11 lutego 1973 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nigdy niezapomniana, najukochańsza żona i mamusia
KATARZYNA BUCHERT
z domu FERTSCH
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godzinie 10.50 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążeni
synowie z żonami i rodziną
Poznań, ul. Dzierżyńskiego 272 m. 1. 36984g

Dnia 12 lutego 1973 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nigdy niezapomniana, najukochańsza żona i mamusia
KAZIMIERA DALESZYŃSKA
z domu BERA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.
Pogrążeni w głębokim smutku
mąż, dzieci i rodzina
36969g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 lutego 1973 r. zmarł nagle, przeżywszy 77 lat, ukochany mąż, ojciec, dziadek, teść, śp.
JAN BRATBORSKI
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 lutego br. o godz. 14.45 z kaplicy szpitalnej w Koźminie.
W smutku pogrążona
RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 lutego 1973 r., przeżywszy lat 76, zasnęła w Bogu nasza najdroższa, ukochana, pełna dobroci mamusia, teściowa, babunia i ciocia
ANTONINA ŁUCZAK
z domu BUKOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążeni
córka z mężem, wnuczki i rodzina
Poznań, Wawrzyniaka 3, Czerwonej Armii 12. 37010g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 lutego 1973 r. zmarła nasza najukochańsza i najdroższa matka, teściowa, babcia, siostra szwagierka i ciocia, śp.
MARIA WILLMAN
z MUSIAŁÓW
Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.
Pogrążona w głębokim smutku
RODZINA
36973g

Dnia 11 lutego 1973 r. zmarł nagle mój ukochany mąż, ojciec i teść, śp.
WACŁAW STANISZEWSKI
Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.
Pogrążeni w smutku
żona, córka, synowa i synowie
Poznań, ul. Strusia 3 m. 1. 36992g

Dnia 10 lutego 1973 r. zasnął w Bogu nasz drogi wujek
FRANCISZEK DANIELCZYK
Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 bm. o godz. 16 na cmentarzu na Starolece.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
36977g

Dnia 12 lutego 1973 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nigdy niezapomniana, najukochańsza żona i mamusia
KAZIMIERA DALESZYŃSKA
z domu BERA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.
Pogrążeni w głębokim smutku
mąż, dzieci i rodzina
36969g

Odzież coraz lepsza, ale...

Jak już informowaliśmy w Poznaniu odbyła się dwudniowa giełda zorganizowana przez Krajowy Ośrodek Spółdzielczości Przemysłu Odzieżowego, na której można było uzyskać dokumentację techniczną przedstawionych wzorów w kolekcji jesienno-zimowej i wiosenno-letniej.

Kolekcję przygotowało 8 ośrodków laboratoryjnych w kraju, specjalizujących się w poszczególnych asortymentach odzieżowych. Uczestnikami giełdy i potencjalnymi nabywcami kolekcji byli przedstawiciele spółdzielczych ośrodków odzieżowych z całego kraju. Wybrane przez nich wzory odzieży jesienno-zimowej przedstawione zostaną na Targach Wiosennych i po zakupieniu ich przez handel trafią do sklepów.

Oceniając giełdę trzeba przyznać, że większość przedstawionych modeli była udana. Podobały nam się szczególnie płaszcze — przygotowane przez Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy — Ośrodek Postępu Technicznego w Poznaniu; młodzieżowe płócienne spodnie, spodnie damskie — wszystkie z warszawskiego ośrodka.

Natomiast modele sukienek — też przygotowane przez ośrodek warszawski — były przeciętne. Załedwie 2-3 sukienki wyróżniały się krojem czy doborem tkaniny do fasonu. Ładne były sukienki i ubranka dziecięce syty w Gdyni, natomiast młodzieżowa odzież sportowa z Wrocławia — smutna i szara. Męskie koszule, damska bielizna nocna, również wiele pozostawiały do życzenia.

Zgodnie z założeniami giełdy nie przeważały modele awangardowe, choć wszystkie podporządkowane były ogólnym tendencjom najnowszej mody.

Najładniejsza była kolekcja z lnu, przygotowana na pokaz

budapeszteński — ubiory damskie i męskie od przedpołudniowych po kreacje balowe budziły duże uznanie. Gdyby trafiły do sklepów gwarantujemy, że wykupiono by wszystkie.

Podczas giełdy zakupiono ponad 200 dokumentacji przedstawionych wzorów. W porównaniu z rokiem ubiegłym stanowiła liczba znaczny wzrost, natomiast w porównaniu z wyrobionymi już gustami klientów — zbyt mało.

Dziwić się należy oporom spółdzielni w przejmowaniu dokumentacji technicznej poszczególnych modeli, gwarantującej właściwe uszycie fasonu, zwłaszcza, że płać za to ośrodki postępu technicznego WZSP a nie spółdzielnie.

Na plus organizatorów należy odnotować opracowanie wzorów i technologii szycia z nowej polskiej tkaniny bistro, oraz przygotowanie katalogu kolorystyki targowej, obowiązującej wystawców targowych. (bg)

echa naszych publikacji

Nie ma kandydata na sprzedawcę

W wyjaśnieniu na notatkę z mieszczonej w „Głosie Wielkopolskim” w dniu 16. I. 1973, a dotyczącej nieczynnego kiosku „Ruchu” w Kórniku, Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa — Książka — Ruch” czytamy m. in.:

„Kiosk o którym mowa, został uruchomiony na wniosek tamtejszej Rady Narodowej i prowadził działalność kolportażowo-handlową od dnia 1. IX 1972 r. do 11. XII 1972. Zamknięcie kiosku spowodowane zostało długotrwałą chorobą sprzedawcy. Oddział Powiatowy w Śremie szukał nowego kandydata na sprzedawcę — niestety bez rezultatu. Towar z kiosku zabrano do magazynu Oddziału Powiatowego w dniu 17. I. 1973 r.

Z chwilą znalezienia kandydata na sprzedawcę — kiosk w Kórniku znów będzie działalność.”

Pomogą w wychowaniu ideowym leszczyńskich harcerzy

Piękne tradycje popularnej kolejarzkiej 7 drużyny harcerskiej w Lesznie godnie kontynuuje przodujący w Wielkopolskiej Chorągwi ZHP Szczep im. mjr. Hubala przy leszczyńskim węźle PKP. Szczep, którym kieruje harcmistrz Tadeusz Berus, jako jeden z nielicznych w kraju, posiada najwyższe odznaczenie harcerskie — Krzyż Zasługi ZHP. Jest on znany z wielu pożytecznych, godnych naśladowania inicjatyw społecznych.

Działalnością Szczepu interesują się żywo byli — nieliczni już „Siódemkarze”, którzy przeżyli więzienia i obozy koncentracyjne. Z uwagi na to, że ich kontakt z „hubalczykami” był do tej pory luźny, z inicjatywy Szczepu odbyło się spotkanie byłych harcerzy „Siódemki” z kadrą instruktorską i członkami Koła Przyjaciół Harcerstwa, mające na celu nawiązanie ścisłej współpracy. Wzięli w nim udział również przedstawiciele DOKP, partii i rad zakładowych związków.

Podczas miłego spotkania, które upłynęło na wspomnieniach wysunięto wniosek utworzenia w ramach KPH przy Szczepie kręgu byłych „Siódemkarzy” i zaproszenia do wspólnej pracy innych byłych harcerzy z Leszna. Postulowano również

utworzenie izby pamięci byłej „Siódemki”.

Spotkanie poprzedziła uroczystość złożenia przyrzeczenia przez zwłoczków, którym wręczono legitymacje organizacyjne.

Szczep otrzymał telewizor ufundowany przez Dyрекcję OKP w Poznaniu w dowód uznania za osiągnięcia w kolejarzskim ruchu ZHP, a przodujący w działalności harcerskiej młodzi „hubalczyk” wyróżnieni zostali upominkami i nagrodami książkowymi. (r)

CIĘKAWY ZAWÓD

W Ośrodku Szkoleniowym miejscowego POM-u w Obornikach zorganizowano pierwszy w Wielkopolsce kurs kwalifikacyjny na tytuł mistrza w zawodzie betoniarz melioracyjny. Uczestniczy w nim 30 osób z całego województwa. Organizatorem jest obozniczy Przedsiębiorstwo Eksploatacji i Konserwacji Urządzeń Wodno-Melioracyjnych a celem — zapewnienie wszystkim przedsięwzięciom zjednoczenia fachowej kadry pracowników. Nauka na kursie potrwa 2 miesiące. (bop)

Druga młodość miasta

Ktoś, kto się z Poznaniem rozstał lat temu kilka — dziś znalazłszy się w jego obrębie — stanąłby zapewne zdziwiony. Poczulby się bowiem chyba tak, jak w mieszkaniu niby znanym, swojskim, a przecież zupełnie innym, bo całkiem inaczej umeblovanym. Poznań przeżywa właśnie teraz intensywny okres regeneracyjnego i upiększającego „meblowania się”. Nowe, śródmiejskie trasy komunikacyjne zmieniają nie tylko tradycyjne szlaki zmotoryzowanych i pieszych, ale także pejzaż miasta. Na Starym Mieście (mowa tu nie o Rynku i jego okolicach, lecz o dzielnicy) co któryś tam krok zagradzają drogę drewniane obudowania chodników, wchłoniętych przez plac budowy. Śródmieście robi makiąg: wstawia „plomby” w szpecące szczyby zabudowań.

Tych, którzy do Poznania mają sentyment — cieszy zapewne fakt, że to uzupełnianie architektonicznych szczyb miasta nie jest już dokonywane na zasadzie: „byłoby szybciej — bo potrzeba”. Dziś, prócz oczywistych potrzeb, bierze się również pod uwagę urodę miasta. Dlatego przy podejmowaniu decyzji o zabudowie różnych jego fragmentów sięga się obecnie po porady ludzi bardziej wrażliwych na piękno.

Choć wiele ważnych spraw miejskich nie znajduje jeszcze rozwiązania, sporo bieżących zasługuje na wymienienie.

W ostatnim tygodniu mieliśmy możliwość oglądania prac, które zmierzały do usuwania szpetoty. Szybko uporano się z rozbiórka ruder, przesłaniających widok na wieżowiec przy ul. Piekary. Takich „kascji” dokonuje się oczywiście wiele. Jest to niezbędny zabieg kosmetyczny, jaki stosować musi każde współczesne miasto. Również ze względu na to, że trzeba przygotować tereny pod nową zabudowę.

Nie tylko o usuwaniu brzydoty myślało ostatnio w Poznaniu. Nauczaliśmy się już patrzeć bardziej dalekosiężnie. Dlatego nikogo nie zdziwił a wielu ucieszył ogłoszony w minionym tygodniu konkurs na tzw. małą architekturę osiedla mieszkaniowego na Winogradach. To cieszy. Ale równie optymistycznie nastroja miłośników Poznania fakt, że myśli się nie tylko o konsumpcyjnych walorach tego osiedla. No bo ktoś zmierzył siłę oddziaływania na ludzką psychikę — mniej więcej dobrze wyposażonego wnętrza mieszkaniowego i... klombu kwitnących róż, wiatącego wychodzących do pracy lub powracających z niej?

Podobny konkurs rozstrzygnąć ma o architektonicznym kształcie Wildy, która — jak wiadomo — nie jest dotychczas najbardziej urodziwą dzielnicą Poznania. Myśli się o utworzeniu w tym rejonie centrum handlowo-usługowego, o wzniesieniu kilkunastopiętrowych budynków, lekkich w konstrukcji pawilonów usługowych, usytuowanych w pobliżu Rynku.

Wiele obiektów miejskich rośnie jak na drożdżach. Choćby hotel „Polonez”, którego jeszcze latem, idąc na przechadzkę do parku na Cytaeli nie dostrzegaliśmy, a dziś jest wielkim placem budowy, otoczonym wysoko wznoszącymi się dźwigami.

Hotele — to zresztą osobny problem i osobna troska kreatorów nowego Poznania. Chcąc jak najspieszniej uzupełnić bazę noclegową (handlowego miasta!) Poznania postanowiono wnieść w nim kilka hoteli robotniczych, przeznaczonych dla pracowników różnych przedsiębiorstw, które blokują miejsca noclegowe w hotelach miejskich. Mają to być obiekty ładne, stanowiące o wspólnym, estetycznym wyglądzie miasta. Szukajcie ich w niedalekiej przyszłości m. in. na Ławicy i w rejonie Cytaeli.

Jak całe miasto — rozbudowują się też poznańskie uczelnie: Akademia Rolnicza, WSE, której pomieszczenia dydaktyczne zlokalizowano w pobliżu pierwszego poznańskiego „wysokościowca” — biurowca „Miestoprojekt”, Politechnika na Marceiinie.

No i oczywiście — zakłady pracy. Jedynym, który od podstaw będzie nowym jest Przedsiębiorstwo Remontowe Maszyn Drukarskich, które swoją siedzibę znajdzie przy końcu ul. Marceińskiej. Pozostałe zaś — rozbudowują się i modernizują w tempie pasującym do współczesnych wymogów. A więc i „Wierpofama”, (która obejmie wkrótce pod zabudowę tereny aż po ul. Kościelną), Łożyska Toczne, „Pomet”, „Lechia”, „Okucia” i Maszyny Zniwne na Starolecie...

Szybko też rosną nowe osiedla mieszkaniowe. Na Ratajach przechodzi się obecnie z zabudową na tzw. górny taras, tu oddaje się rocznie 6 tys. izb mieszkalnych. Winiogrody biją tę liczbę; Naramowice i Piątkowo zaś, gdzie w sukurs budownictwu mieszkaniowemu przyjdzie fabryka domów, umożliwiająca oddawanie 12 tys. izb mieszkalnych rocznie, staną się wkrótce drugim nowym Poznaniem. Który z pewnością będzie — nie do poznania. (wan)

Czy podpisałeś już deklarację na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia

Prztyczek

Usługi czy... kpiny?

Zakład krawiecki przy ul. Dąbrowskiego 3 w Środzie Wlkp. świadczy rzekomo usługi dla ludności. Tak przynajmniej informuje tablica wisząca za jego wejściem. W rzeczywistości jest inaczej. Oto jeden z przykładów.

Mieczysław K. z początkiem listopada ubr. oddał do wspomnianego zakładu materiał celem uszycia z niego kurtki zimowej. Od tego czasu odbył tyle już przymiarek, że sam nie pamięta dokładnie ich liczby. Przy każdej przymiarce

otrzymywał zapewnienia: „przjdź pan jutro, wszystko będzie gotowe”. Minęły już 3 miesiące od oddania materiału do uszycia, zima ma się już ku końcowi, a nic nie wskazuje na to, że klient będzie miał zrealizowane swoje jesienne zamówienie jeszcze tej zimy.

Co na to Cech Rzemiosł Różnych w Środzie Wlkp, do którego zgłaszali się poszkodowani klienci z pretensjami, a co — jak dotychczas, nie dało żadnych widocznych rezultatów? (rk)

18.10 Rozszyfrowujemy piosenki; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Ballady Harry Nilssona; 19.05 Romanse nie całkiem serio; 19.20 Książka tygodnia — A. Braun „Śia dami Conrada”; 19.35 Muzyczna pocztka UKF; 20.20 Notatnika melomana; 20.40 Język niemiecki; 20.55 Przebieg za przebojem; 21.25 J. S. Bach — II Sonata a-moll na skrzypce; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — felieton; 21.50 Opera G. Verdiego „Otello”; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Ten Years After; 22.15 Pow. w wyd. dźwięku; 22.45 Przesłuchanie do Londynu; 23.00 Piosenki z Czechosłowacji — Janke Jasensky; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Na dobrane śpiewa Veronique Sanson.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

WTOREK — PROGRAM I: 9.05 — „Chłopi” — film serjyny TVP, odc. XII pt. „Powroty” (kolor); 10 — Dla szkół (id. IV); „Przy ulicy Floriańskiej w Krakowie”; 16.10 — Film krótkometrażowy; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Telewizja Młodych: Introdukcja, film ser. „Zegnanie moje 15 lat”. Słownik współczesny: komputer. Laboratorium 24, Nasz wiek: chemia;

18.10 — Muzyka rozrywkowa; 18.25 — Film krótkometrażowy; 18.45 — Z cyklu: „Morskie spotkanie” — 150 rejsów „Turleja”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Miłosne rozterki” — fab. film ang.; 20.55 — Teatr i poezja (Rzecz o teatrze Ernesta Brylla); 21.40 — „Goyam Neluma” — „Zniwa ryżowe” — tańce i melodie Sri Lanka (dawniej Cejlon) — (kolor); 22.05 — Szkice do portretu Włodzimierza i Beaty S. — rep. film; 22.25 — Dziennik i wiadom. sport.; 22.55 — TV Technikum Rolnicze — Matematyka — 1.2 „Prawa logiki”; 23.30 — TV Technikum Rolnicze: „Uprawa roślin” — 1.2 — „Przewidywanie pogody”.

PROGRAM II: 16.45 — Dla dzieci — „Zwierzyniec” i „Obserwatorium”; 17.30 — Po drugiej stronie Bałtyku; 18 — Utwory fortep. Hektora Willi-Lobosa — gra Felicia Blumental (Brazylia); 18.15 — Wiesz jaka jest; 18.45 — Język rosyjski; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Archipelag na morzu też — TV Atlas Świata; 20.35 — Rozkosze łania głowy — teleturniej; 21.15 — 24 godziny (kolor); 21.25 — Scena Monodram — Listy do Pani Z (Kaskader) wg K. Brandysa; 21.35 — Szkice — program public.; 22.05 — Sprech Sie deutsch; 22.30 — Słowniczek KWO; 22.40 — KWO — „Adjutant Jego Ekscelencji” — cz. I fab. filmu radz.